

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Ozarnieckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

| Prenumerata miejscowa: | | Prenumerata zamiejscowa: | |
|------------------------|--------|--------------------------|--------|
| rocznie | 60.— K | rocznie | 72.— K |
| półrocznie | 30.— " | półrocznie | 36.— " |
| kwartalnie | 15.— " | kwartalnie | 18.— " |
| miesięcznie | 5.— " | miesięcznie | 6.— " |



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ówioroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K. Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Kreczowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wąłowa Nr. 31 I, piętro (nad masaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsw) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i listowy 40 hal. Nadesłane po 1 kor., kronika 1:50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petikowej. Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i listowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Ogłoszenia listowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw zawodowych zniżki: pieczętowanymi i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 22 maja 1919, docenta prywatnego archeologii przedhistorycznej z tytułem nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Włodzimierza Demetriewicza, profesorem nadzwyczajnym prehistorii w Uniwersytecie Jagiellońskim, z ważnością od 1 kwietnia 1919.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z 14 maja b. r.:

I. w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie:

a) na Wydziale prawa i administracyi: 1. profesora nadzwyczajnego dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego, profesorem zwyczajnym prawa administracyjnego, nauki administracyi i statystyki; 2. docenta prywatnego i sędziego powiatowego w Krakowie dr. Tadeusza Dziurzyńskiego profesorem nadzwyczajnym postępowania sądowego cywilnego;

b) na Wydziale lekarskim: 3. docenta prywatnego z tytułem profesora nadzwyczajnego, dr. Aleksandra Baurowicza, profesorem nadzwyczajnym laryngologii i rynologii;

c) na Wydziale filozoficznym: 4. profesora nadzwyczajnego, dr. Ludomira Sawickiego, profesorem zwyczajnym geografii; 5. bezpłatnego rzeczywistego profesora nadzwyczajnego, dr. Zdzisława Jachimeckiego, profesorem nadzwyczajnym historii muzyki z pełnymi poborami profesora nadzwyczajnego; 6. docenta prywatnego z tytułem profesora nadzwyczajnego, Piotra Józefa Brzezińskiego rzeczywistym profesorem nadzwyczajnym ogrodnictwa; 7. docenta prywatnego, dr. Ludwika Janowskiego, profesorem nadzwyczajnym historii literatury ruskiej i rosyjskiej;

II. w Uniwersytecie lwowskim:

a) na Wydziale prawa i umiejętności politycznych: 8. profesora nadzwyczajnego, dr. Przemysława Dąbkowskiego, profesorem zwyczajnym dawnego prawa prywatnego polskiego;

b) na Wydziale lekarskim: 9. bezpłatnego rzeczywistego profesora nadzwyczajnego, dr. Witolda Nowickiego, profesorem nadzwyczajnym anatomii patologicznej z pełnymi poborami profesora nadzwyczajnego;

c) na Wydziale filozoficznym: 10. docenta prywatnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisława Lorie profesorem nadzwyczajnym fizyki;

III. w Akademii weterynaryi we Lwowie: 11. profesora nadzwyczajnego z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego dr. Zygmunta Markowskiego, rzeczywistym profesorem zwyczajnym szczegółowej patologii i terapii chorób wewnętrznych zwierząt domowych, i 12. profesora nadzwyczajnego z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego, dr. Adolfa Gizelta, rzeczywistym profesorem zwyczajnym farmakologii, farmakognozyi, toksykologii i receptury.

Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało w bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie: 1. dr. Franciszka Smolkę, bibliotekarzem II. klasy; 2. dr. Stefana Błachowskiego, asystentem, oraz 3. dr. Eustachego Gaberlego i dr. Karola Frenkla praktykantami.

Pan Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z 28 maja 1919 l. 6031/5315/19 nadał prywatnemu liceum im. Kaplińskiej w Krakowie na przeciąg lat szkol. 1918/1919, 1919/1920, 1920/21 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw mających ważność świadectw szkół państwowych.

Naczelnik Piłsudski na froncie.

Dzisiaj przejechał przez Lwów Naczelnik Piłsudski udając się na front, aby wspólnie z żołnierzami stanąć na pozycyi.

Dowództwo frontu gal.-wołyń. Do Dowództwa Miejskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie.

Wyrażam Miejskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie prawdziwe uznanie i podziękowanie za jej dotychczasową działalność, za utrzymanie ładu i bezpieczeństwa wewnątrz miasta w czasie kilkumiesięcznej obrony Lwowa, za jej dzielną postawę i niejedno współdziałanie z żołnierzem na froncie, przez co pomagała mi i ułatwiała spełnianie jego ciężkich zadań bojowych. Uznając konieczność dalszego jej istnienia i dalszej pracy w dziele zorganizowania życia publicznego, utrzymania ładu i porządku, wzywam gorąco zobowiązanych do służby w Miejskiej Straży Obywatelskiej, by się do służby tej z dotychczasową ochotą zgłaszali i szczerze swe zadania w myśl postanowień organizacyjnych i obowiązującego regulaminu służbowego dla dobra ukochanej Naszej Ojczyzny ściśle spełniali.

Dzisiaj również dobrze, jak w czasie obłężenia Lwowa, zachodzi nieodzowna potrzeba korzystania z usług i współpracy wojskowo zorganizowanego i z całym poświęceniem się dla Ojczyzny pracującego związku obywatelskiego, jakim jest Miejska Straż Obywatelska.

Wobec tego wyrażam nadzieję, że wśród członków Miejskiej Straży Obywatelskiej nie znajdzie się nikt, ktoby ociągał się od tej ważnej służby narodowej, a tem samem zmuszał Dowództwo Miejskiej Straży Obywatelskiej do wydania przymusowych zarządzeń przewidzianych w regulaminie służbowym.

Miejska Straż Obywatelska we Lwowie powinna być wzorem dla wszystkich innych

podobnych organizacji tworzących się we wschodniej części kraju.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1919.

Iwaszkiewicz
generał m. p.

Rożkaz nadzwyczajny.

We Lwowie, dnia 19 czerwca 1919.

Z radością podaję do wiadomości Członkom Miejskiej Straży Obywatelskiej zaszczytne słowa uznania generała W. Iwaszkiewicza.

Dla Członków, którzy dotąd z całym poświęceniem się spełniali swoje obowiązki, niech te słowa naszego Wodza będą bodźcem do dalszej wytrwałej pracy w M. S. O. Równocześnie zawiadamiam, że przeciw wszystkim, którzy dotąd od tej służby w jakikolwiek bądź sposób uchylali się, wystąpię z całą bezwzględnością w myśl dotyczących przepisów.

Wzywam więc wszystkich Obywateli Polaków, a to do 50 roku życia jako obywateli, ponad ten wiek jako ochotników, aby bezwzględnie zgłosili się do służby w M. S. O. każdy w swojej dzielnicy.

Wszyscy Członkowie otrzymają nowe legitymacye, z wydaniem których nastąpi reorganizacya służby.

Komendant M. S. O.:

Wit Sulimirski
kapitan m. p.

Walki na froncie wschodnim.

Komunikaty

Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 21 b. m.

Front galicyjsko-wołyński: Dowódcy armii ukraińskiej w Galicyi zawiadomili dowódcę frontu galicyjskiego, że umowy co do zawieszenia broni, która zawarta została między wojskową delegacyą atamana Petlury, oraz wojskową delegacyą naczelnego dowództwa Wojsk Polskich, nie uważa dla siebie za obowiązującą, wobec czego zawie-

JERZY TURNAU.

89)

MUSZKA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Chciał trochę się podroczyć. Zmrużył oczy i mówił poważnie:

— To jest... wie pani, jeszcze nie całkiem załatwione, ale na najlepszej drodze. Jestto, jak pani wie, rodzina zniemczala. Matka Polka, panna mówi po polsku, myśli po niemiecku. Chciała wyjść za oficera Prusaka, matka się sprzeciwiła i ja jestem nie źle widziany w roli gromochronu, bo się spodobałem pannie; nie wiadomo dlaczego — bo innym pannom ani rusz nie mogę się spodobać. Więc jeszcze się waham, ale zdaje się, że się zdecyduję. Panna ładna, majątna, rozumna, kocha mnie — a żeniąc się wyratuję ją od Niemca. Obowiązek ożenienia się z Gertrudą Bydzyńską wynika ze względów narodowych — nie sądzi pani? Co? panno Muszko? Trzeba ratować przed wynarodowieniem?

Muszka zapytała, patrząc mu w oczy:

— Czy pan ją kocha?

— Kochać? Na co kochać? To nasi ojcowie mówili, że trzeba się kochać, aby się łączyły w parę małżeńskie. Dziś jest to zasada przestarzała. Dziś inne, ważniejsze względy wchodzi w rachubę...

— Rozumiem. Pan mną pogardza, panno Julu. I słusznie, bo na to zasługuję, chociaż może jestem mniej winna, niż się zdaje.

Jul zataczył koniem, zbliżył się do amazonki i mówił głosem serdecznym:

— Panno Muszko! Muszko moja jedyna, złota! Co pani mówi o pogardzie? Kocham panią zawsze jednako i czekam z utęsknieniem, by nareszcie ulitowała się nademną i chciała być moją!

Muszka spojrzała na niego wielkimi oczami i zapytała z przestrawieniem:

— Czy pan nie wie o Piławieckim?

— Wiem. I cóż z tego?

— Jestem pana niegodna.

— A to dlaczego? Ze panią obalamucili, nakłonili, niemal zmusili? Czy pani nie wie, że ja się domyślałam, że oddawna panią odwodzono od dania mi słowa? Czy myśli pani, że niewiedzę od dawna, że mimo wszystko mnie pani... kochała? Tak, niech to raz będzie powiedziane. I teraz niech mi pani zaprzeczy — ja nie uwierzę. Czytam w two-

ich ślicznych oczach, że mnie kochasz. A więc? Czy zaprzeczysz?

— Ja miałabym zaprzeczyć??!

— Moja złota Muszko!

Nie gniewała się, że jej mówił „ty“ i nawet sama zaczęła się częściej „mylić“.

— Ja naprawdę, jestem ciebie niegodna, Julu. Niech pan posłucha. Pan nie wie wszystkiego. To prawda, że mnie nakłaniali — ale ja się nie powinnam była zgodzić, bo go nie kochałam. A nie kochając, nie wolno mi było pozwolić na... niektóre... poufałości.

Jul spojrzął z przerażeniem.

— Co pani mówi? Z kim?

— Z Piławieckim. Pozwoliłam mu całować się po rękach...

— Tyle wszystkiego?

Jul znów się zaśmiała, aż echo odzywało się w pobliskim lesie.

Muszka milczała. Po chwili zapytała:

— Ale cóż z tą Bydzyńską?

— A niech sobie idzie za Prusaka.

— Pan nie jest z nią po słowie?

— Nigdy nie byłam. Byłam u nich z wizytą, potem widziano mnie z jej ojcem, jedliśmy razem obiad w Krakowie, oprócz tego, panna się zwierzyła komuś, że mnie kocha i zjadł całą opowieść.

— Jeżeli pana kocha, to będzie bardzo nieszczęśliwa...

— Moje ty złote serduszko! W swej dobroci chciała pani, abym został Turkiem i miał kilka żon?

Z kolei Muszka się śmiała.

— A czy pan naprawdę o niej myślał?..

— Gdy się dowiedział o zaręczynach pani z Piławieckim, byłem tak... oburzony i rozbity, że serwo chciałem się Rydzyńskowej oświadczyć. Ale czekałem, czy pani nie zerwie. Bo sobie powiedziałem — że ciebie jedną kocham — jeżeli się więc mam ożenić bez miłości, to lepiej z taką, która mnie kocha i którą zamienię w Polkę.

— A mnie też znowu tłumaczono, że ja z Piławieckiego zrobię ziemianina, że go wyratuję... Czemu pan wcześniej nie przyjechał do Gaju, dopiero teraz?

— Czemu? Bom się obawiał, że pani jeszcze trwa w uporze... chciałem przeczekać. I nie wiedziałem, czy w panią nie wmówili miłości ku Piławieckiemu i czy go pani nie oplakuje?

— Zkąd się pan nagle dowiedział i przyjechał?

— Od anioła opiekuńczego pani.

(Dokończenie nastąpi).

zenie broni zostało znów zerwane ze strony ukraińskiej. Akcja bojowa na całym froncie trwa dalej. Oddziały ukraińskie w Galicyi, potajemnie zasilane i wzmacniane przez Petlurę, atakują w dalszym ciągu przeważającymi siłami nasze wojska.

Pod naporem Ukraińców, po ciężkich kilkudniowych walkach zostały opuszczone Brzeżany. Dalej na północny-wschód aż po Radziwiłłów wojska nasze odpierają w dalszym ciągu uporczywe ataki nieprzyjaciela. Na południowy zachód od Brzeżan 14 pułk piechoty brawurously atakiem zdobył wzgórze Pokielicha, biorąc jeńców i zdobywając 3 karabiny maszynowe. Kontratak nieprzyjacielski, celem odzyskania tej pozycji z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela, został odparty.

Wzdłuż Narajówki aż do Dniestru utarczki patroli. W rejonie na południe od Radziwiłłowa stwierdzono współdziałanie Ukraińców i bolszewików w akcji przeciwko nam.

Na Wołyniu pod Swiszczewem, Hołubami i Pianem utarczki patroli.

Front poleski: Silne ataki bolszewików na Łogiszyn zostały z kwawami stratami dla nieprzyjaciela odparte. Nad Jasiółdą silna działalność artylerii nieprzyjacielskiej.

Front litewsko-białoruski: Silne oddziały bolszewików po kilkakrotnych atakach zajęły Postawy, z kąd jednak naszym kontratakami zostały wyrzucone. Na reszcie frontu spokój.

Zastępca szefa sztabu gen.
Pułk. Haller.

z dnia 22 czerwca 1919:

Front galicyjsko-wołyński: Na całym froncie w Galicyi wschodniej walki trwają. Na odcinku frontu na północ od Rohatyna wojska nasze wycofują się planowo na nowe pozycje, bez większego naporu ze strony nieprzyjaciela. Podczas przeprowadzania nakazanego odwrotu oddziały nasze w rejonie Pomorzany-Bohutyn rozbiły nacierającego w tym kierunku nieprzyjaciela, biorąc większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na Wołyniu bez zmian.

Front poleski: Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Ataki bolszewików na nasze pozycje pod Postawami odparto. Pozatem na froncie pomyslnie dla nas utarczki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Zastępca szefa sztabu gen.
Pułk. Haller.

Wpływ Niemiec na Petlurę.

Według układu, zawartego i podpisanego 16 b. m. z przedstawicielami Petlury, zawieszenie broni miało się rozpocząć dnia 21 b. m. o godzinie 6 rano. Tymczasem komenda główna wojsk ukraińskich wobec zmiennej sytuacji oświadczyła onegdaj rano, wbrew układowi, że na zawieszenie broni się nie godzi i że stan wojenny trwa nadal. To zdaje się potwierdzać pogłoski od dni kilku krążące, że Niemcy starają się nakłonić Petlurę do zmiany frontu i do porozumienia się z bolszewikami.

Z literatury prawniczej.

(Juliusz Makarewicz. „Polskie prawo karne“. Część ogólna. Lwów-Warszawa 1919.

(Ifr) Dzielnie przysłużył się ojczystej literaturze wybitny profesor naszego Uniwersytetu dr. Makarewicz swoim najnowszym dziełem, które wydał w najodpowiedniejszej porze, bo w czasie, gdy ustawodawca polski stanął przed niezmiernie ważnym i trudnym zadaniem kodyfikacji prawa dla odbudowującego się państwa i gdy może zawsze sięgnąć do źródeł polskich, zwłaszcza z ostatnich czasów samostannego bytu państwowego Rzeczypospolitej. A dzieło prof. Makarewicza jest właśnie podręcznikiem prawa karnego z tych czasów.

Na wstępie podaje autor przegląd źródeł polskiego prawa karnego z w. 18. Stanowiły je prawa pisane, konstytucje (Zbiór Pijarski pod nazwą *Volumina legum*), prawo zwyczajowe, rozwijające się rażno pod wpływem judykatury sądowej, i Statut litewski, który zasiliał polskie prawo raz jako prawo pisane, obowiązujące w niektórych województwach, raz jako prawo zwyczajowe.

Omówiwszy zasady, regulujące obowiązkiwanie przepisów prawnych pod względem miejsca, t. j. uznaną w prawie polskim zasadę terytorialności, narodowości podmiotowej i represji wszechświatowej, — podaje autor w rozdziale o przestępstwie naukę o jego pojęciu, o działaniu, o związku przyczynowym, usiłowaniu i podziale przestępstw. W pojęciu przestępstwa odbija się szereg

Uznanie Państwa Polskiego przez Norwegię.

Od poselstwa norweskiego w Paryżu otrzymał P. Prezes Ministrów Paderewski następującą depeszę: „Panie Ministrze! Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt donieść Waszej Ekszellenicy, że na zasadzie reskryptu królewskiego z dnia 21 maja b. r. rząd norweski uznał Polskę jako państwo wolne i niepodległe. Polecono mi wyrazić życzenia, jakie żywi rząd norweski dla pomysłności Polski, jak również gorące jego pragnienie, aby oba Państwa nawiązały między sobą stosunki przyjaźni. Spełniając tak miłe dla mnie zlecenie, korzystam ze sposobności przesłania Panu, Panie Ministrze, wyrazów najgłębszego poważania. Podpis.: Minister norweski baron *Webel*“.

Wywiad z gen. Hallerem.

Krakowski *Dziennik Polski* zamieszcza wywiad z gen. Hallerem, który oświadczył, że jego zdaniem do wojny z Niemcami nie przyjdzie, gdyż wojna ta nie leży w interesie Niemców, a pograżałaby w ruinę ich przemysł. Mimo to Niemcy niewątpliwie targować się będą jeszcze dalej i nawet wynajdywać będą tysiączne trudności, ale ostatecznie oddadzą Śląsk, bo chociaż oddadzą teraz, to jednak pozostaną w ich rękach fabryki śląskie, i te będą stanowiły ciągle niemieckie machinacje w Polsce. Niemcy będą się starali opanować nas ekonomicznie i na tem polu toczyć z nami walkę. Dalej wyraził gen. Haller przekonanie, że w razie ewentualnej wojny z Niemcami, koalicja nie pozostawiłaby nas, lecz dałaby nam wydatną pomoc, a to jest znów przeciwne interesowi niemieckiemu, gdyż Niemcy pragnęłyby nas odciąć od Europy. Niemcy chcą u nas stworzyć trudności wewnętrzne, a przede wszystkim odciągnąć nasze wojska z frontu bolszewickiego i osłabić ten front przez zgromadzenie wojsk na Śląsku, dalej pragną oni wywołać zamieszki u nas w kraju, do czego posługują się skomplikowanym aparatem agentów, odezów, broszur i t. d. Przez zgrupowanie wojska na Śląsku chcieli Niemcy wyrzucić presję na koalicję na naszą niekorzyść, czego rezultatem zarządzenie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Anglia a Polska.

W rozmowie ze współpracownikiem *Kuryera Polskiego* w sprawie stanowiska angielskiego wobec Polski, oświadczył ambasador angielski Weandham: Pogłoski, jakoby Anglia była specjalnie wrogo względem Polski usposobiona, nie zawierają ani krzty prawdy. Rząd angielski, przedstawicielstwo Anglii na kongresie pokoju i wogóle cały naród angielski są najżyczliwszymi dla Polski i chętnie będą jej dalej pomagali w budowie własnej państwowości. Sprawa plebi-

scytu na Górnym Śląsku była jedomyślnym życzeniem całej ententy. Żadnych różnic zdań w tej kwestyi nie było. Co do przyczyn, które wywołały powyższą decyzję, to ambasador przypomina, że mocarstwom ententy ehozdziło o przyspieszenie zawarcia pokoju a także o jak najściślejsze przestrzeganie samookreślenia ludów. Plebiscyt pomimo pewnych wad ma tę ważną zaletę, że rozstrzyga wszelkie spory jasno i bez apelacji. Nikt nie może twierdzić, że został pokrzywdzony. Usuwano ewentualną późniejszą irredentę i myśl o rewanżu.

Jeżeli ententa postanowiła zarządzić plebiscyt na Górnym Śląsku, oznacza to, że metody tę uważa za najbardziej odpowiednią i nieposzlakowaną. Polacy zaś jako sprzymierzeńcy powinni we własnym interesie starać się uzgodnić swoją politykę z jej życzeniami i poglądami. My ze swej strony robimy co możemy, ażeby być Polsce pomocni. Pomagamy polskiemu Rządowi na przykład w wyjaśnieniu prawdy w kwestyi rzekomych ekscesów antyżydowskich, o których wiadomości wywierają u nas jak najgorsze wrażenie. Wieści te głównie przyczytnyły się do tego, że czasami istotnie rozlegają się nieprzychylnie dla Polski głosy. Staramy się w relacjach posyłanych naszym rządowi przedstawić sprawę jak najdokładniej, po starannem zbadaniu jej przez naszych delegatów, i pewni jesteśmy, że zdołamy zadać kłom przesadnym wieściom, kolportowanym za granicą. Czynimy wszystko, by zapewnić Polsce pomyslną i szczęśliwą przyszłość.

Z Czerniowiec i Bukowiny.

Od osób stamtąd powracających dostajemy następujące informacje:

Wiadomo, że zajęcie Bukowiny przez Rusinów trwało po rozpadnięciu się Austrii bardzo krótko, zaledwie 8 dni. Ci Tyrolczycy Wschodu, jak się zawsze w Wiedniu sami nazywali, rzucili się na trupa, rozszczęc sobie pretensje do ziemi, której nigdy nie posiadali i którą tylko prawem gościnności zamieszkiwali. Przed wkroczeniem Rumunów czmychnęli bez oporu. Ci ustanowili namiestnika najpierw w osobie znanego z życzliwości Polakom, właściciela dóbr Flondora — w ostatnim czasie powołano na to stanowisko Rumuna bukowińskiego Nistora. Powodem była reforma agrarna, która ma być najpierw, więc przed wprowadzeniem jej we właściwej Rumunii, na Bukowinie wypróbowana. W Rumunii partya silna bojarów opiera się, a rząd sobie nie ufa, by mógł tę opozycję przewyciężyć. Zresztą całą administrację pozostawiono dawną, prawie nikogo z posady nie usunięto tylko w politycznej gospodarce wprowadzono wiele urzędowania rumuńskiego i zaprowadzono kursa nauki tego języka, nie żądając ślubowania od dotychczasowych urzędników.

Mimo, że wszystkim urzędnikom płace podwojono — bo wypłaca się pensje lejami w tej samej ilości co dotąd koronami, a kurs 1 leji równa się teraz 2 K — większa część urzędników Polaków stara się o przeniesienie do Polski. Będą oni znakomitym nabytkiem dla Ślązka górnego i Poznańskiego. Zresztą

stosunek nowego rządu do Polaków, szczególnie i wojskowości jest życzliwy.

Dnia 12 b. m. odbył się wspaniały polski bal — w Domu polskim na czesę goszczącej na Bukowinie dywizji gen. Żeligowskiego. Na balu tym, aranżowanym przez zastępcę tam da Poionii lekarza-operatora dr. Kwistkowskiego, obecnego konsula polskiego, zjawiała się licznie wojskowość rumuńska — tańczono też do upadłego — bo aż do samego rana — a stosunki przyjaźni, zadzierżgnięte na tym balu, pozostaną zapewne trwałe. Świetnie też przedstawiała się uasza brać z pod sztandaru biało-czerwonego. Mundury wprawdzie dość rozmaite, ale w stanie doskonałym, zuchy, chwał w chwata. Opowiadają też, że niedługo Żeligowczyk serce tam zostawił. Dywizya ta rozkwaterowana była tuż pod Czerniowcami w Sadagórze i Barańczach, sztaby w Czerniowcach, artylerya i treny dalej.

W Czerniowcach samych rokoło się od Żeligowczyków tak, że całe miasto robiło wrażenie czysto polskiego. Wielu ochotników zgłosiło się też pod broń, których zaraz umundurowano. Najwspanialej wyglądała artylerya, wszyscy jednak tęsknili do ziemi ojczystej tak bliskiej — to też dzień balu był dniem pożegnania — dywizya ruszała właśnie oddziałami do Galicyi, gdzie miała w najbliższych dniach przybyć tak pożądana w tych czasach. Przemarsz tej dywizji z pod Odessy był bardzo dziarski i odbył się bez przeszkody. Bolszewicy nie ułali sobie na Żeligowczyków uderzać — dopiero przy przeprawie przez Dniestr gdzieś pod Benderem posłano za nimi kilka nieszkodliwych strzałów. Tak więc nietknięta przedostała się na ziemię ojczystą. Wielu też do niej zgłosiło się Rosyjan na ochotnika, uważając sobie to za wielką chlubę, że ich bratnio przyjęto, pełniąc też wzorowo służbę, zwłaszcza przy koniach.

Drożyzna panuje w Czerniowcach na Bukowinie niebywała, gdyż kraj ten odcięty kordonem od Galicyi i Rumunii z trudem tylko zdobyć sobie może towar potrzebny — paskarstwo i lichwa doszły do rozmiarów strasznych — to też nigdzie się nie widzi tyle opasłych, zakarmionych paskarzy, co w tym kraju; niemieckość przez żydów podtrzymana, i-szczęście się trzyma — ale widocznie pod obuchem stosunków zanika.

Wiele też znanych osobistości Niemców przeniśli się ciągle do niemieckiej Austrii — do Wiednia. Stosunki Polaków pogorszyły się o tyle, że od 7 miesięcy odcięci są od pnia macierzystego, a komunikacya z rodzinami w b. Galicyi prawie niemożliwa.

Kraj i ludność szczęśliwsza też od sąsiednich powiatów Galicyi, że przybycie Rumunów oszczędziło im barbarzyńskich rządów „ukraińskich“ i wojny domowej. Rząd nowy zaczyna sięgać bezwzględnie wszelką ukraińską agitację, tak że stronnicy p. Koka Wasilki zupełnie przycechli. Bukareszt traktuje Bukowinę już zupełnie jako kraj definitywnie anektowany, co widać nietylko z ogłoszonej już reformy agrarnej, ale z właśnie co ogłoszonej regularnej branki, którą do najniższych roczników zastosowano. Pozmieniano też nazwy niemieckie na pierwotne rumuńskie. Oprócz wojskowości nie napłynęła na Bukowinę wcale fala przybyszów z Wołoszczyzny i Mołdawii — Rumuni są wybitnie narodem konserwatywnym.

nie czynnik sakralny oraz czynnik jurysdykcji patryarchalnej czy patrymonjalnej panującego; ten ostatni moment przeżywa się jednak u schyłku Rzpltej. W kwestyi związku przyczynowego przyjmowało prawo polskie, podobnie jak się rzecz miała w innych ówczesnych ustawodawstwach, bardzo obserwną skalę przy równoczesnem pomieszanu przyczyny i winy. Z biegiem czasu zwiężało prawo tę skalę, aż stanęło na stanowisku t. zw. przyczynowości przeciętnej. Wprowadziło też prawo późniejsze przerwę związku przyczynowego, wywołaną zachowaniem się pokrzywdzonego, które uważa za samoistne wtargnięcie w łańcuch przyczyn i skutków, uchylając odpowiedzialność sprawcy pod pewnymi warunkami.

Co do usiłowania, nie znało go prawo polskie jako ogólną formę przejawu przestępstwa; stanowiło ono *delictum sui generis*.

W dziale o rodzajach przestępstw podnosi autor dwa jego zasadnicze typy, dotyczące tak przestępstw t. zw. kryminalnych jak i cywilnych (zbrodni i przekroczeń) publiczne i prywatne. Pierwsze zwracają się przeciw grupie społecznej, przyczem interes społeczny identyfikowano przeważnie z bytem i ustrojem politycznym państwa, — drugie dotyczą interesów jednostki, jakkolwiek często poza naruszeniem interesu indywidualnego naruszony bywa czy przynajmniej zagrożony interes grupy. Wskutek takiego ujęcia rzeczy należały do przestępstw prywatno-skargowych kradzież, rabunek, usmierzenie i t. d. Przestępstw publicznie skargowych dochodził z urzędu instygator, przedstawiciel interesu państwowego (także w sprawach cywilnych, — dzisiejszy prokurator

skarbu). Przestępstwa prywatno-skargowe sięga bądź (w pierwszej linii) pokrzywdzony, bądź w braku skargi pokrzywdzonego, subsydjarnie instygator względnie inny urzędnik państwowy, o ile wchodzi w grę interes publiczny (przy ludziach „swawolnych“, przy usmierzeniu i przy schwytyaniu na gorącym uczynku przez władze publicznego bezpieczeństwa), — bądź wreszcie *quisque ex populo* (skarga popularna, reprezentowana przez delatora jako samostnego oskarżyciela). Lekomyślnemu lub oszczercemu wnoszeniu skargi popularnej przeciwdziała groźba kary za potwarz, względnie *poena talionis*.

W dziale o odpowiedzialności podmiotowej omawia autor rzecz o odpowiedzialności kolektywnej, instytucji silnie w prawie polskim rozwiniętej. Należy tu odpowiedzialność rodzinną sprawcy łącznie z nim samym (np. przy obrazie majestatu), — odpowiedzialności osób połączonych związkami terytorjalnymi, a więc mieszkańców wsi, miast, opola (np. przy zaniedbaniu obowiązku mieszkańców gminy utrzymania spokoju, pomocy w ściganiu przestępcy), oraz odpowiedzialność grup zawodowych (np. odpowiedzialność zbiorowa sądowców za fałszywy wyrok).

Wśród dalszych materii, w których autor porusza między innymi rzecz o wieku sprawcy, o stanach nieprzytomności, o działaniu pod przymusem, niezmiernie interesującym jest przedstawienie postanowień prawnych, co do złego zamiaru, winy nieumyślnej i przypadku.

Jakkolwiek w źródłach nie spotyka się złego zamiaru, kładzie nań jednak prawo silny nacisk (i to już w szesnastym roku),

rozróżniając ten nastrój woli, który nauka nowożytna określa jako *dolus praemeditatus*, i licząc się także z nastrójem woli nieokreślonym (*dolus in genere*). Autor przytacza też źródła, uzasadniające kwestję dowodu na zamiar sprawcy, bezpośredniego i pośredniego (*praesumptio doli*), przysięga oczyszczająca, psychiczny nastrój sprawcy wraz z okolicznościami poprzedzającymi działanie lub towarzyszącymi działaniu).

W nauce o współdziałaniu przestępców omawia autor stan prawa polskiego w kwestyi udziału w przestępstwie, oraz bandy i spisku, przytaczając liczne źródła, dowodzące stopniowego rozwoju pojęć prawnych w tym kierunku.

Prawo karne, stanęło w wieku 18. na stanowisku karygodności wszystkich kategorii osób biorących udział w przestępstwie zasadniczo równej z karygodnością sprawcy głównego, — przy przestępstwach masowych jednak, zwłaszcza o politycznym podkładzie, odróżniało principales (herszt, dowódcy, celniejsi pomocnicy i wykonywacze) od complices („prości buntownicy“); pierwszych sędzi sąd sejmowy, drugich stają przed sądem zwyczajnym.

W dziale o okolicznościach, wyłączających stosowanie prawa karnego, przedstawia autor stan prawa co do uznanej przez państwo prawa zemsty prywatnej i jego zaczątkowego zjawiska: timory indywidualnej (prawo bezkarnego zabicia złodzieja, gwałtownika na dom nachodzącego i cudzołożnika, przyczem zabójca zastępuje państwo organ egzekucyjny). Na tle timory rozwinęła się instytucya t. zw. odpowiedzi (zapowiedź pomsty, przesłana przez pokrzywdzo-

Przykre są tylko utrudnienia z przepustkami, które są potrzebne nie tylko dla osób, ale na wszystkie przewożone towary spożywcze i inne. Bukowinę oddzielają obecnie od pogranicznych powiatów galicyjskich, choć też pod okupacją rumuńską zostających, rogatki jak od zagranicy.

Nowa metoda w przemyśle artystycznym.

Znane ze swej inicjatywy i działalności artystycznej stowarzyszenie „Warstata krakowskie“ otwiera od dnia 1 września b.r. do 1 lipca 1920 r. wspólnie z dyrekcją miejskiego Muzeum techn. przemysłowego w Krakowie kurs dla organizatorów - kierowników szkół zawodowych w formie przedsiębiorstw złączonych ideowo i handlowo z „Warstatami“.

Doświadczenia zrobione w „Warstatach“ na materyach pokrywanych ornamentami za pomocą pisania woskiem (batik) i barwionych następnie organicznymi barwnikami jak również na malowanych przedmiotach z drzewa wykazały świetne wyniki nowej metody nauczania zastosowanej przez artystę-malarza p. Antoniego Buczkę. Metoda polega na umiejętnym rozwinięciu wrodzonych zdolności dzieci do rysowania z imaginacji i zastosowania powstałych stąd form w materyale. Zdolność ta, trzeba zauważyć, tkwi w każdym człowieku w młodocianym okresie życia w mniejszym lub większym stopniu. Metoda powyższa znalazła uznanie zupełne Sekcji przemysłu artystycznego przy Radzie sztuk w Krakowie i krakowskiego delegata Ministerstwa kultury i sztuki p. Włodzimierza Tetmajera.

Leży niewątpliwie w interesie narodowego przemysłu jak najszerze rozpowszechnienie tej metody i zastosowanie jej do wszelkich gałęzi artystycznego i ludowego przemysłu.

Celem wykształcenia kierowników-organizatorów takich szkół-przedsiębiorstw i jednocześnie dania możliwości wielu osobom w Polsce posiadającym kapitał i dom mieszkalny na wsi, lub w mieście zajmującego i korzystnego zajęcia i wyzyskania umiejętności warunków życiowych, urządzają Warstata krakowskie wspólnie z dyrekcją Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie wspomniany wyżej kurs praktyczny dla osób dorosłych, który odbywać się będzie w Warstatach krakowskich w gmachu Muzeum i polegać będzie na praktycznym zaznajamianiu się z metodą, ze stroną handlową i na poznaniu głównych podstaw uprawianych technik.

Kurs obejmować będzie następujące działy: pisanie na materyach (batik), hafciarstwo, kilimkarstwo, farbiarstwo barwnikami organicznymi, zabawkarstwo, malarstwo ścienne i miniaturę.

Zgłoszenia przyjmują już Warstata krakowskie (Muzeum techn. przemysłowe) w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, gdzie można otrzymać bliższe informacje o szczegółach i warunkach przyjęcia.

nego krzywdzicielowi w uroczystej formie), łącznie z dochodzeniem pokrzywdzenia w drodze rycerskiej walki. Instytucja ta, przetrwała dziesiątki lat, zanika dopiero w 18 wieku przez desuetudo. Bardzo blisko timoryi stoi w prawie polskiem obrona konieczna. Zna ją już Statut litewski, który w przypadku obrony koniecznej uwalnia nie tylko od kary państwowej ale także i od płacenia głowszczyzny. Pod ochroną tej instytucji stoją: życie, dobra majątkowe (ruchome i nieruchome) wolność, a później nawet część (rozszerzenie przez literaturę 18 w.). Excessio defensionis traktuje prawo na równi z przestępstwem nieumyślnem. Obok obrony koniecznej stoi w prawie polskiem akt retorsji (odwet za doznana krzywdę); uznają go źródła wprawdzie za bezprawie, przyjmują jednak jego bezkarnosć. Instytucja wyższej konieczności, jako wykluczającej bezprawność względnie karygodność czynu, — obcą była prawu polskiemu.

W dziale o karze szkicuje autor stan prawa co do teorii kary oraz postanowienia o karze śmierci, o instytucji wyłączenia z pod prawa jako surrogacie kary śmierci (proskrypcja, banicja, infamia), o karze wygnania i wydalenia, karze ścieśnienia wolności (wieża dolna i górna, kara pracy przymusowej, dom poprawy), o karach majątkowych, cielesnych, utracie praw i godności, oraz o karach na cześć, — poczem omówiwszy rzecz o kompozycji (zadosięcznienie — dzisiejsza nawijka) zajmuje się źródłami prawa polskiego w kwestyi wymiaru kary.

Rozdziałem o skutkach dokonania przestępstwa kończy autor swe cenne dla ojczyźnej literatury prawniczej dzieło.

Aprovizacya Lwowa.

Na posiedzeniu Komisji aprovizacyjnej dnia 14 b. m. omawiano sprawę cukru przemysłowego dostarczanego do Lwowa i grożącego miastu zupełnego braku cukru konsumcyjnego. Po ożywionej dyskusji uchwalono na wniosek dr. Ruckera wystosować kategoryczne żądanie do centralnych władz, by w uwzględnieniu krytycznego położenia ludności miejskiej, przydzielano dla Lwowa cukier konsumcyjny wprost z pominięciem delegatury Ministerstwa aprovizacji, względnie Oddziału Małopolskiego Ministerstwa handlu i przemysłu w Krakowie. Również uchwalono wystąpić energicznie przeciw paskarstwu nabiątem i jajami przez polecenie magistratowi odebrania kart przemysłowych hurtownikom tego towaru, gdyby nie zastosowali się w ciągu 3 dni do cen oznaczonych w ostatniej taryfie, względnie artykułów tych nie sprowadzili do Lwowa. Zachodzi bowiem uzasadnione podejrzenie, że z chwilą zniżenia cen towar przez spekulantów został ukryty, względnie wywożony jest na Zachód.

Następnie p. Bader przedstawił prace członków subkomitetu dla spraw opałów. Na kampanię zimową 19/20 wprowadzono pewne zarządzenia, uniemożliwiające hurtownikom handel opałem, sprzedawanie tego artykułu bez kartek kontrolnych i po cenach wyższych jak ustanowione.

Zarządzenia te mają na celu ułatwienie ludności nabywania opału po cenach oznaczonych. Węgiel obecnie będzie przydzielany przez Inspektorat węglowy na podstawie poboru węgla przez firmy z 1914 roku, w ten sposób wykluczy się firmy powstałe w czasie wojny, mające na celu prawie wyłącznie pasek.

Gmina w dalszym ciągu będzie starać się o zarządzenie mizeryi opałowej przez prowadzenie sprzedaży opału we własnym zarządzie na składach: centralnym na dworcu Czerniowieckim, w Rzeźni miejskiej i przy ul. 29 Listopada, tudzież po dzielnicowych miejskich i rejonowych prywatnych.

Z przydzielonych na maj gminie 300 wagonów węgla konsumcyjnego dostarczono zaledwie 78 wagonów (a w tem 18 wagonów miału) tłumacząc wstrzymanie dostawy większem zapotrzebowaniem dla celów kolejowych.

Na wniosek p. Chrystowskiego uchwalono wezwać mężów zaufania, właścicieli sklepów rejonowych do oświadczenia się, czy na przyszłość zatrzymują godność męża zaufania, czy sklepy swoje jako rejonowe zatrzymują, gdyż jedno z drugim pogodzić się nie da.

W końcu posiedzenia sekretarz dr. Michalewicz przedstawił stan zapasów artykułów spożywczych, w miejskich zakładach aprovizacyjnych, przyczem stwierdził, że cukru i mąki żytniej wcale nie ma, smalcu i słoniny jest 30 (trzydzieści) wagonów, a nie jak przez pomyłkę podano w poprzednim sprawozdaniu 300 wagonów.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem omawiano sprawę podrożenia chleba i uchwalono na wniosek r. Salamandra wezwać Prezydium miasta do wznowienia sprawy piekarni miejskiej i zarządowi m. Zakładu aprovizacyjnego polecić wydawanie większej ilości biały mąki w miejsce chleba przy równoczesnem postaraniu się o dostateczne zapasy drożdży.

Czas odnowić przedpłatę.

Przedpłatę należy uiszczać w Administracji Podwale 3.

KRONIKA.

Lwów, 23 czerwca 1919

Kalendarz.

Wtorek: 24 czerwca.

Rzym. kat.: Jana Chrzciciela.

Gr. kat.: Wacławom.

Słowiański: Janisława.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 53 rano, zachód o godz. 9 min. 15 wieczorem. Temperatura o godzinie 12 w południe + 19 Cel.

Premia dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“.

Wskutek specjalnej umowy zawartej przez wydawcę „Masek“ z Administracją „Gazety Lwowskiej“, prenumeratory będą mogli otrzymywać wspaniałe album karykatur Siehulskiego z obszernym wstępem krytycznym A. Schrödera i W. Kozickiego po cenie 20 kor. To samo album w handlu księgarskim kosztuje 26 kor.

Książka wydana na kredowym satynowanym papierze przedwojennym, zawiera przeszło 100 pięknych plansz z karykaturami posłów, literatów, publicystów, malarzy, działaczy społecznych i t. d.

Po odbiór „Karykatur“ zgłaszając się należy ustnie lub pisemnie do Administracji „Gazety“ ul. Podwale l. 3.

Dowództwo gen. Okr. Lwów potrzebuje znaczniejszej ilości inżynierów, techników lub ludzi znających się na robotach ziemnych za odpowiedniemi wynagrodzeniami.

R-flektanci, których ze względu na dobro sprawy narodowej braknąć nie powinno, zgłosić się mają natychmiast w „Hotelu Francuskim“ pokój nr. 40 u majora Kornickiego.

— Dni Białego Krzyża. Donoszą nam, że w dniach Białego Krzyża projektowane są następujące przedsięwzięcia mające na celu spopularyzowanie idei P. B. K. Przedewszystkiem zwróci się młodzież szkolna, oddając swoje wielkie usługi swoim braciom starszym pod bronią, z puszkami do publiczności w dniach 26, 27, 28 b. m. sprzedając równocześnie znaczek nadesłany przez Zarząd naczelny w Warszawie. Ponadto odbędzie się iluminacja kartkowa przyczem Komitet pań nie wątpi, że każdy polski dom ozdobi swoje okna nalepkami, również z Warszawy nadesłanymi. W programie znajduje się pozostem, Raut, podwieczorek, którego elou będzie wielka loterya żywnościowa. Niemniej projektowany jest wielki koncert ze współudziałem wszystkich najwybitniejszych sił artystycznych, oraz uciecha teatralna dla młodzieży w Teatrze Miejskim, a dla starszych w Sokole II. Ponadto wieczór w „Gwieździe“. Zarządy Kino-teatrów poświęcają dochody w tych dniach również Polskiemu Białemu Krzyżowi.

Biura Zarządu Okręgowego (ul. Kilińskiego 3) będą w tych dniach otwarte przed i po południu, a nadto dwa kioski na placach miasta będą sprzedawały wydawnictwa Towarzystwa i przyjmować wpisy członków. Wyjdzie również „Placówka“, która pomiesci sprawozdanie z dotychczasowej działalności P. B. K. i skojarzonych z nim stowarzyszeń.

— Poświęcenie sztandaru. W niedzielę 29 czerwca br. odbędzie się na placu przed szkołą św. Marii Magdaleny uroczyste poświęcenie sztandaru Miejskiej Straży Obywatelskiej dzielnicy VI. Spodziewane jest przybycie generalicyi, władz cywilnych i miejskich, a Towarzystwo śpiewackie „Echo“ przyrzekło swój współudział. Bliższe szczegóły będą podane w przeddzień uroczystości.

— Ochronka im. Józefa Piłsudskiego. We wtorek, dnia 24 b. m. odbędzie się pod protektoratem gen. W. Iwaszkiewicza koncert znakomitego pianisty Egona Petriego. Czysty dochód przeznacza Komitet Obywatelski Polak na Ochronkę im. J. Piłsudskiego, która daje obecnie opiekę przeszło 100 dzieciom żołnierzy polskich, a zwłaszcza obrońców Lwowa.

Wysocce artystyczny program Petriego, zupełnie dotychczas we Lwowie nie znany, a nadto piękny cel dają zupełną rękojmę powodzenia.

— Organizacya władz przemysłowych, wodle opracowanego przez Ministerstwo przemysłu i handlu projektu rozporządzenia Rady Ministrów była przedmiotem obrad ankiety, która odbyła się 16 b. m. na zaproszenie Izby handlowej i przemysłowej. Zaproszeni przedstawiciele Namiestnictwa, oddziału małopolskiego Ministerstwa przemysłu i handlu, inspektor przemysłowy, instruktor stowarzyszeń przemysłowych, przedstawiciele magistratu, Tow. politechnicznego, Izby rektorielnej i Instytutu technologicznego uznając potrzebę ujednostajnienia toku spraw przemysłu i handlu w całym Państwie, a zwłaszcza w dawnej Kongresówce, oświadczyli się zgodnie przeciw traktowaniu odrębnemu jednej tylko wyrwanej z całokształtu nieurządzonej jeszcze ustawo administracji w drodze rozporządzenia. Krytykowane następnie przy omawianiu szczegółów projektu niejasną nieprawdzą stylizacyę, nieustalenie kompetencyi i t. d. i wyrażono życzenie zmiany w tym kierunku i należytego uwzględnie-

nia czynnika doradczego z istniejących organizacji zawodowych. Wyniki obrad będą podstawą opinii, jaką Izba handlowa i przemysłowa przedstawi Ministerstwu przemysłu i handlu.

— Hareerskie kursa instruktorskie. Pod patronatem Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, odbędą się między 16 lipca a 17 sierpnia r. b. kursa dla instruktorów i instruktorek hareerskich (osobno męskie i żeńskie), w dwu grupach: dla starszych (nauczycieli i nauczycielek) i młodszych. Uczestnicy zgłosić się powinni w dniu 15 lipca w miejsc, które będzie im wskazane przy zawiadomieniu o przyjęciu na kursa.

Zadaniem kursów jest: 1) Wskazanie zasad przewodnich, wychowawczych i organizacyjnych pracy hareerskiej. 2) Ukazanie istoty ducha hareerskiego przez utworzenie żywego przykładu pojęcia hareerskiego. 3) Pogłębianie i uzupełnienie wiadomości i umiejętności technicznych. 4) Zacieśnienie do stałej pracy hareerskiej nad młodzieżą i nad samym sobą. 5) Ujednostajnienie metod pracy hareerskiej w Polsce i związaną pracownikom hareerskich z całością ruchu i organizacyi. Kursa dla nauczycielstwa będą zorganizowane w ten sposób, że dadzą sposobność zapoznania się z hareerstwem nawet osobom, które dotychczas żadnego udziału w pracy nie brały.

Opłata za kurs wynosi 190 marek. Część uczestników może uzyskać zniżenie opłaty.

Zgłoszenia na kursa należy przysyłać według osobnego formularza, który jest do nabycia w hareerskich inspektoratach okręgowych i w kom. dostaw harc., Warszawa, (Traugutta l. 2).

Termin nadsyłania zgłoszeń i podań o zniżenie opłaty upływa 28 czerwca. Zgłoszenia adresować: Tadeusz Strumiło, Warszawa, plac Trzech Krzyży 8, Ministerstwo WR. i OP.

Opłatę wnieść należy najpóźniej w pierwszym dniu kursu.

— Redaktor „Zgody“, pisma poświęconego ugodzie polsko-żydowskiej, p. Adolf Senneseib, który przez kilka dni bawił w Krakowie, celem zebrania materiału co do ostatnich wypadków, przyjechał do Lwowa dla poznania się z tutejszymi stosunkami polsko-żydowskimi. Redaktor Senneseib wyjeżdża ztąd do Stanisławowa i Kołomyi.

— Mord dawidowski. — Komisjonalne stwierdzenie rodzaju śmierci, jaką zginęli s. p. bohaterowie, obrońcy naszych kresów ekshumowani w Dawidowie, nastąpi w poniedziałek i wtorek, t. j. d. 23 i 24 b. m. Wynik badań lekarskich, które przedsięwzięcie dr. Witold Nowicki w obecności delegatów sądu polowego, zostanie podany do publicznej wiadomości. Dzień pogrzebu ofiar okrucieństwa i mordu żołdactwa ruskiego wyznaczy się w najbliższym czasie.

— Biuro rejestracyi rozszczeń do b. skarbu austriackiego przeniesione zostało z ul. Mekiwiecka l. 7 do nowego lokalu przy ul. Batorego l. 6.

— Promocya podporucznika W. P. Zbigniewa Laskownickiego, syna naczelnego redaktora *Wieków Nowego*, na doktora praw odbędzie się we wtorek dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe w auli Uniwersytetu.

— Uniwersytet żołnierski we Lwowie, obejmuje z dniem 24 b. m. kinoteatr „Eran“ ul. Pańska 11. Na inauguracyjne przedstawienie we wtorek dnia 24 b. m. i we czwartek 26 b. m. wyświetlane będą: 1) „Pustelnik“, wspaniały dramat w 4 aktach, 2) „Kobieta—Olbrzym“, arcywesoła komedia w 3 aktach. Przedstawienia odbywać się będą codziennie od godziny 4—9 po poł. Ceny miejsc: 5, 4, 3, 2 K, dla wojskowych bez względu na stopień 20 proc. zniżki przy kasie. Dochód przeznaczony na oświatę żołnierską.

— Konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze statystyki budowlanej i budownictwa żelaznego w Szkole politechnicznej we Lwowie rozpisuje Rektorat z terminem do 15 września 1919.

Ta posada, z którą połączone jest wynagrodzenie miesięczne po 325, względnie 450 marek zależnie od kwalifikacyi będzie nadana przez Gremio profesorów na czas od 1 października 1919 do końca września 1920.

Bliższych informacji udzieli rektorat Szkoły politechnicznej we Lwowie.

— Poszukują polonisty. Dyrekcya państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Lublinie poszukuje kwalifikowanego polonisty. Zgłoszenia należy zwracać do dyrekcji seminarjum w Lublinie.

— Zjazd nauczycieli rysunków. Zarząd komisji rysunkowej przy Muzeum pedagogicznym zwołuje w przyszłym roku szkolnym powszechny zjazd nauczycieli rysunków na ziemiach polskich, którego celem będzie zobrazowanie i krytyczna ocena dzisiejszego stanu nauczania rysunków w szkołach róż-

nych tyków oraz dążenie do udoskonalenia tegoż nauczania.

Dla wykazania, na jakim poziomie rozwoju znajduje się obecnie nauka rysunku w naszych szkołach, projektowane jest urządzenie podczas zjazdu wielkiej wystawy rysunkowej.

Blizszych informacyj udziela kancelarya Muzeum pedagogicznego w Warszawie (Jezuicka 4).

Do uchodźców powiatu husiatyńskiego: Niniejszem upraszam najuprzejmiej wszystkich uchodźców powiatu husiatyńskiego o zebranie się w celu organizacyi i wzajemnej pomocy w sali „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza l. 4 w poniedziałek 23 czerwca b. r. 4 popołudniu. Włodzimierz Ciesński, prezes Rady powiatowej husiatyńskiej.

Szczepienie ospy. Fizykat zwraca uwagę, że szczepienie ospy w bieżącym roku zostało zarządzone jako ogólny przymus: narażają się na kary rodzice nieszczepionych dzieci (nawet dzieci poniżej jednego roku życia) i narażają się na kary osoby dorosłe dotychczas nieszczepione.

Dzieci nieszczepione po raz drugi w siódmym roku życia nie zostaną przyjęte do żadnej szkoły.

Obecnie można zaszczepić się bezpłatnie u pp. lekarzy miejskich w każdy wtorek, czwartek i sobotę o godz. 5 po poł. w domach ul. Zielona 8, Poliklinika ul. Lindego, w ambulatorjum szpitala żydowskiego, ul. Zmarstynowska 48, w szkole pl. Gołuchowskich l. 9, ul. Lyczakowska 101, ul. Rutowskiego 23 i ul. Leona Sapiehy 30. Ze względu na znaczny przypływ obcych do miasta szczepienie ospy jest szczególnie potrzebnem.

Tyfus plamisty a napływ obcych. Napływ obcych do miasta przedstawia szczególne niebezpieczeństwo rozwieczenia tyfusu plamistego wśród mieszkańców Lwowa. Dotychczas pojawiły się nader nieliczne odosobnione wypadki tej choroby w mieście. Fizykat przestrzega przed przyjmowaniem do mieszkania osób zwłaszcza przybyłych ze wschodnich powiatów przedtem nim zostaną dokładnie z pasorzytów (wszy) oczyszczone. Szczególne niebezpieczeństwo stanowią wszy w ubraniach, gdyż ukąszenie wszy ubrania, która ssała krew chorego na tyfus plamisty zaszczepia tę chorobę. Każda osoba, która zgłosi się do biura Fizykatu (Ratusz l. p.) w godzinach przedpołudniowych może tam otrzymać bilet na bezpłatną kąpiel i na oczyszczenie ubrania. Tam również może poddać się bezpłatnemu zbadaniu każda osoba, która ma powód do obawy, czy nie uległa zarażeniu tyfusem plamistym n. p. podczas jazdy i t. p.

Znamienny list jeńca - Rusina. Jak wyglądały obozy jeńców i internowanych po stronie ruskiej, rzecz aż nadto wiadoma. Jak zaś u nas powodzi się ruskim internowanym, świadczy list z ostatnich dni, pisany przez dr. J., internowanego w Wisniczu, do żony we Lwowie zamieszkałej. Z listu tego, pomijając kwestye obojętne, wyjmujemy przede wszystkim sposób życia: „Rano wstając o godzinie 7 piję herbatę i mleko, jakie sobie codziennie kupuję, następnie idę do ogrodu i siedzę w słońcu do godziny 12 w południe. Obiad składa się z rosółu lub zupy, mięsa i jarzyny. Po obiedzie idę znowu do ogrodu i siedzę aż do kolacyi, składającej się z herbaty i chleba z masłem. A więc biedować nie bieduję, a jedzenia proste, ale zdrowe i czysto przyrządzone i z dodatkiem mleka i masła zupełnie dla mnie wystarczające. Izby używamy na jedzenie i spanie, a poza tem cały dzień na powietrzu. Po utyskiwaniach na brak tytoniu następuje zwrot charakterystyczny co do ogólnego położenia: Gdyby nie uczucie niewoli i zamknięcia, człowiek miałby wrażenie, że jest gdzieś na odpoczynku w sanatorium“.

Posel Edmund Zieleniewski umarł wczoraj w Krakowie. Był on jednym z najwybitniejszych pionierów przemysłu polskiego, generalnym dyrektorem fabryki maszyn i wagonów w Krakowie, Sanoku i Lwowie, pod firmą: Zieleniewski, Tow. akcyjne. Brał żywy udział w życiu politycznym i publicznym, a od roku 1907 piastował mandat poselski do parlamentu wiedeńskiego z Krakowa. W Kole Polskim w Wiedniu był wiceprezsem oraz prezsem grupy demokratycznej. Po upadku Austrii był szefem wydziału przemysłowo-handlowego w Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 b. m. o godz. 4 po południu.

Stanisława Szadurska. Z Inflant polskich nadeszła wiadomość, że w majątku Rezentów pod Dynaburgiem zmarła, jako ofiara przejść z bolszewikami, cenioma literatka polska, Stanisława Szadurska.

Jako autorkę, Stanisław Szadurską dały poznać szerszemu ogółowi najpierw poezye, pełne zawsze wzniosłości, oraz szczerzego uczucia („Fala“, Wilno 1906; „Kain“, poemat dramatyczny, Warszawa 1907; „W południe“, zbiór liryk, Warszawa 1909); zaczęły potem

ukazywać się utwory powieściowe, nacechowane rzetelnym talentem, oddanym na usługi najszlachetniejszym ideałom społecznym („Te, co kochały“, cykl nowel, Wilno 1914 i tegoż roku drukowana w „Kuryerze Litewskim“ piękna powieść p. t.: „Nie do życia“); a obok tej wcale bujnej twórczości ściśle literackiej, jeży coraz szersze zajmowanie się w działalności pisarskiej Stanisławy Szadurskiej przygodne artykuły, korespondencye, feljetyony drukowane w czasopismach wileńskich, warszawskich i krakowskich. We wszystkim, co wychodziło z pod pióra poetki, górowała nuta głębokiej miłości ojczyzny, tudzież umiłowania pracy społecznej, w której, osobliwie podczas dłuższego pobytu w Wilnie, jaknajgorliwszy udział brała.

Zmarła, broniąc gniazda rodzinnego Puszy przed nawałą bolszewicką w lutym z. r., poprzedzona w tragicznym zgonie przez matkę i siostrę. Gdy podczas demolowania pięknego nadjeziornego dworu w Puszy bandy bolszewickie oderwały ś. p. Stanisławę od nieostyglęgo jeszcze trupa siostry i uwiozły do sąsiedniej wsi Rozentowa — pękło serce dzielnej Polki-obywatelki. Cześć jej pamięci!

Paderewski doktorem Uniwersytetu oksfordzkiego. Z Londynu donoszą do „Matina“: Podczas uroczystości, zamykającej rok szkolny, Uniwersytet oksfordzki udzielił stopnia doktora prawa cywilnego honoris causa Prezesowi Ministrów polskich Paderewskiemu; marszałkowi Joffre, prezesowi ministrów włoskich Orlandzie; prezesowi ministrów greckich Venizelosowi, delegatowi japońskiemu bar. Mokino, marszałkowi Haigowi, admirałowi Boattyemu, generałowi Pershingowi i amerykańskiemu ministrowi aprowizacyi Hooverowi, za wielkie zasługi, położone przez nich dla ludzkości podczas wielkiej wojny.

Na cześć Hallera. W salach Muzeum narodowego w Krakowie w Sukiennicach odbył się w sobotę wieczorem raut, wydany przez miasto Kraków na cześć Hallera i jego armii. Honory domu czynił prezydent Federowicz. Haller przybył w towarzystwie generałów francuskich i polskich. W rauce wzięli udział przedstawiciele władz, profesorowie Uniwersytetu i szereg wybitnych osobistości. Hallera powitał w serdecznych słowach p. Federowicz, podnosząc jego czyny, jego wysoko pojmaną miłość Ojczyzny i obowiązku, i witając wyrazami staropolskiej gościnności „gość w dom, Bóg w dom“, zakończył swe przemówienie wśród gorących oklasków okrzykami na cześć Hallera i jego armii oraz mocarstw koalicyjnych i starej naszej przyjaźni Francji. Muzyka odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“ i Marsyljanke. Haller dziękując za powitanie, mówił o niebezpieczeństwach, jakie grożą Polsce ze wszystkich stron, wzywał całe społeczeństwo do gorącej pracy i zalecał w szczególności wychowanie młodzieży, aby była twardą i silną, bo jeszcze ciężkie przejścia czekają naszą Ojczyznę. Raut przeciągnął się do późnej godziny.

Zjazd architektów zakończył się wczoraj w Warszawie. Powzięto szereg uchwał, na których ma się oprzeć Rząd przy opracowywaniu ustawodawstwa w dziedzinie architektury i budownictwa. Zjazd zwrócił się do Rządu z żądaniem tworzenia nowych uczelni, zależnych od Ministerstwa sztuki i kultury, oraz zlikwidowania Wydziałów architektonicznych na Politechnikach warszawskiej i lwowskiej. Do komitetu wykonawczego wybrano: Zieleniewskiego, Jankowskiego, Lilpopa, Matuszewskiego, Ekielskiego, Gałęzowskiego, Minkiewicza, Harlanda, Cybichowskiego i Ulatowskiego.

Kłamstwa i potwarze. „Głos Wiedeński“ przytacza obszernie streszczenie artykułów „Tagu“, pełnych fałszu i zmyślenia o stosunkach w Polsce. Artykuły mają formę korespondencyi i zawierają plan rzekomo autopsyi.

Wszystko tam, pisze „Głos Wiedeński“, przesycane jadem nienawiści, trucizną ohydneho kłamstwa! A już najlepszym dowodem neutralności „Tagu“ jest fakt, że w tym samym numerze, w którym ów dziennikarz drukuje „Reichsbilder aus Polen“, w tym samym numerze na pierwszej stronie znajduje się rysunek, zohydżający w potworny sposób naszego premiera Paderewskiego.

Rysunek nosi tytuł „Pogromy w Polsce“ i przedstawia Paderewskiego z rozwichrzonym włosem przy fortepianie, a wkoło kościotrupy i duchy pomordowanych żydów.

Ten ohydny potworny rysunek zdobycyniczny napis: „Danse macabre“ — repertuar Paderewskiego.

Wykrycie wielkich kradzieży kolejowych. Na stacjach w Szczakowej i Trzebinii włamywano się od dłuższego czasu do wozów kolejowych, przeważnie przychodzących z zachodu, np. z darami amerykańskimi lub z Włoch z materyami i instrumentami muzycznymi. Z tego powodu przeprowadziła onegdaj straż ruchoma kolejowa rewizję w mieszkaniach osób, podejrzanych o popełnienie kradzieży. Również prze-

prowadzono podobne rewizye w Ciężkowicach i Szczakowej. Wynik rewizyi był nadspodziewany. Znalezione w komórkach, na piecach i w pościeli ukryte wielkie ilości jedwabiu, sukna, nowych ubrań amerykańskich, mydła toaletowe, floberty, rewolwery i naboje do nich, pług stalowy, kosy, piłki, łopaty, gwoździe, trąbki, klarnety oraz inne instrumenty muzyczne, pudła z nożami, widelcami i łyżkami, naczynia kuchenne i t. d. Znalezione również wiele książek, kradzionych z transportów warszawskich. Straż kolejowa spisuje obecnie skonfiskowane przedmioty i prznosi je do Trzebinii.

Wykryto przy tej sposobności kryjówkę, w której schowano dwa bale białiny amerykańskiej oraz sukno bilardowe wartości 250.000 kor. skradzione niedawno z wozu kolejowego w Trzebinii.

Wielką ilość skradzionych rzeczy zdążyli złodzieje już sprzedać paserom w Krakowie. Pod zarzutem udziału w tych kradzieżach aresztowano J. Pachowskiego, T. Chelchelskiego, J. i A. Sołtysków, J. Pawlika, S. Piętaka, Fr. Jamroza, Barańskiego i J. Szymca. Stwierdzono, że sprawcy kradzieży żyli nad stan i jeździli do Krakowa, gdzie trwonili pieniądze w pierwszorzędnych kawiarniach i restauracjach. Zajmowali się także przemycaaniem skradzionych towarów do Niemiec i Czech.

W stanie zdrowia Tadeusza Rittnera, który ciężko zaniemógł, nastąpiło, jak donosi „Głos wiedeński“ znaczne polepszenie. Dr. Rittner leczy się w sanatorium Löwa.

Z życia kolonii polskiej w Wiedniu. Pod egidą poselstwa polskiego w Wiedniu podjęto akcyę, by umożliwić zbiedzzonej, zgłodzonej kolonii polskiej w Wiedniu otrzymanie artykułów spożywczych po cenach przystępnych.

Z akcyi tej korzystać będą wszystkie stowarzyszenia polskie w Wiedniu oraz członkowie Polskiej Spółki spożywczej.

Delegacya, w skład której weszli pp. Lewandowski, Ginda, Negrini i Szafranski, prowadzona przez dyr. Janickiego, wyjechała do Warszawy, gdzie oczekiwał jej radaa leg. Henzel.

Delegacyę przyjął Wiceminister dr. Wróblewski, który bardzo przychylnie odniósł się do tej akcyi.

W Ministerstwie komunikacyi i Ministerstwie aprowizacyi uzyskała delegacya przyrzeczenie spełnienia postulatów. Rząd przyrzekł pomoc stałą, nie w ramach jednorazowej akcyi, ale w formie regularnej, stałej pomocy.

Harcerskie kursy instruktorskie odbędą się w Zwierzyncu Zamojskim ziemi Lubelskiej w czasie między 15 lipca a 15 sierpnia b. r. Termin zgłoszeń upływa 28 czerwca. Przyjaci otrzymają telegraficzne zawiadomienie, dlatego mezbądź dokładny adres zgłaszającego się. Formularze zgłoszeń i prospekty kursów otrzymać można w Komisji dostaw harcerskich w Warszawie (Traugutta 2), w harcerskich inspektoratach okręgowych, w Komendzie okręgowej w Krakowie (Smoleńska 23) i biurach naczelnictw dzielnicowych.

Wykolejenie pociągu. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe na stacji Marki wskutek złego ustawienia zwrotnicy wykołał się pociąg osobowy. Siedm osób zostało potuczonych wskutek silnego wstrząśnienia.

Listy do odebrania w Referacye prasowym D. W. P. ul. Fredry 2, l. p. mają: Sekcyja wywodowca Czerwonego Krzyża, Izba Lekarska, Prezydum Rady miejskiej, Galicyjski Bank hipoteczny, dr. Zieleniński, sierżant Bernat, por. Ludwik Rambauser, Franciszek Ostrowski, Zarząd budowlany Kwaternistrzostwa, pułkownik Tychoniewicz, dr. Roman Zywicki, dyrektor krajowego szpitala powszechnego, Ekspozytura okręgowego urzędu lekarskiego, Towarzystwo Ochrony ziemi polskiej, „Czasopismo techniczne“, dr. Michał Lewin, Jan Płoszyński, porucznik Zygmunt Wasowicz, por. Leopold Ceratowski.

Z Czytelnii rolniczej. W poniedziałek dnia 23 b. m. o godzinie pół do 6 popołudniu w lokalu Czytelnii hotel George'a l. p., wygłosi dr. Tadeusz Kopczyński odczyt na temat „O odszkodowaniach wojennych“. Goście mile widziani.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W poniedziałek, 23 czerwca o godzinie 7 wieczorem „Hrabina“, opera w 3 aktach St. Moniuszki. Czwarci i ostatni występ Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej, primadonna opery warszawskiej.

We wtorek, 24 czerwca o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy nowość „Wesoły astronom“ operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

We środę, 25 czerwca o godz. 7 wieczorem „Zemsta“, komedia w 4 aktach (5 odsłonach) A. Fredry.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

W poniedziałek, d. 23 czerwca o godz. 7-30 wieczorem „Dobrana para“ transformacya; „Wujaszek w zalotach“ farsa z franc.; „Listonosz“ farsa z franc.; „Panna z magazynu“ wodewil z tańcami.

Z Teatru miejskiego. We wtorek po raz pierwszy na naszej scenie — ostatnia nowość scen zagranicznych — melodyjna i wesoła operetka kompozytora „Wesołej wdówki“ Lehara p. t. „Wesoły astronom“. Operetka ta cieszyła się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, a doborowa obsada głównych ról w osobach pp. Miłowskiej, Kasprowiczej, Bogdanowiczówny, Folańskiego i Justiana zapewni i na naszej scenie niewątpliwie zasłużone uznanie. Operetkę urozmaicają tańce i ewolucye układu St. Faliszewskiego — reżyseruje Filip Kuligowski, dyryguje Stefan Barański. Nowe dekoracye z pracowni Balka i Polityńskiego. — We środę, 25 b. m. wejdzie na repertuar arcydzieło Fredry „Zemsta“. W roli cześnika wystąpi po raz pierwszy Gustaw Rasiński, Milczka odegra Antoni Kliszewski, Papkina Julian Dobrzański, Podstolinę Leonia Borkowska, Wacława Janusz Kozłowski, w roli Klary debiutować będzie Irena Pohób, uczennica szkoły dramatycznej. W drugim przedstawieniu „Zemsty“ wystąpi w roli Papkina Kazimierz Justian. Następnie wznawia dyrekcya „Chorego z urojenia“ Moliera w przekładzie Boya z Julianem Dobrzańskim w roli tytułowej. Na zakończenie sezonu „Damy i huzary“ Fredry w najstaranniejszej obsadzie.

ABC walki z gruźlicą. Pod powyższym tytułem wydał nakładem Komisji klimatycznej w Zakopanem dr. Tadeusz Gabryszewski, lekarz klimatyczny, kruciotkie, a niezmiernie pożyteczne compendium pouczenia co to jest gruźlica, jak się strzedz jej i jak zwalczać ją należy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(ms.) Znaczny ubytek złota w Banku Rzeszy niemieckiej. W pierwszych dniach czerwca b. r. musiał Bank Rzeszy ponownie wypłacić zagranicy za środki żywności 213 milionów marek w złocie. Zapas złota spadł przez to na kwotę 1302 4 milionów marek, podczas gdy z chwilą wybuchu wojny, wynosił on 1357 milionów marek.

W ciągu wojny osiągnął Bank Rzeszy przez wewnętrzną skup złota kwotę ponad 2500 milionów marek. Po pokoju brzeskim powiększył się skarb złoty o dalsze 600 milionów marek przysłanych z Banku państwowego rosyjskiego przez bolszewików.

Razem przeto przesił kwotę trzech miliardów marek w złocie.

Złoto rosyjskie musiało jednak być powrotnie odesłane do Rosyi, konieczne zaś wypłaty w złocie za żywność i inne surowce przeniosły w ciągu ostatnich miesięcy 1200 milionów marek tak, że zapas złota spadł poniżej stanu przed wojną.

Natomiast obieg not, który w chwili wybuchu wojny wynosił 1890 mil. m., wzrósł do 28 miliardów, do których należy jeszcze doliczyć dalsze 11 miliardów pożyczkowych kwitów kasowych będących w obiegu.

Pokrycie w złocie marki papierowej wynosi przeto obecnie 0 033 pre., gdy przed wojną wynosiło ono 0 718 pre.!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Kongresu pokojowego.

Kraków. (Rad. Lyon). Rada pięciu zebrała się w sobotę popołudniu celem zajęcia się kwestyą granic Galicyi wschodniej.

Kraków. (Rad. Lyon). Z Moguncyi donoszą, że ukończono już wszystkie ruchy wojskowe, przewidziane na wypadek niepodpisania traktatu. Oddziały, które okupowały lewy brzeg Renu, przeprowidyły się przez rzekę, celem rozmieszczenia się na granicach okręgu mugunckiego, koblenkiego i kolonńskiego. Dama stanowiska tych wojsk zajęły wojska nowe.

Kraków. (Rad. Lyon.) Poczyniono przygotowania celem zaostrenia blokady na wypadek niepodpisania traktatu. Okręty francuskie, przeznaczone do oddziałów blokady, stoją w pogotowiu.

Kraków. (Rad. Lyon.) W sobotę rano odbyła się w prefekturze w Wersalu konferencja dla omówienia ostatecznych przygotowań do ewentualnej ceremonii podpisania traktatu pokojowego.

Wiedeń. (Bk. Weimaru.) Na zgromadzeniu narodowym oświadczył prezes ministrów Bauer: W poniedziałek wieczorem ma wojna na nowo się rozpocząć jeżeli nie powiemy „tak”. W tej godzinie na życie i śmierć pod groźbą marszu nieprzyjaciela podnosimy po raz ostatni protest przeciwko temu traktatowi przemocy i zniszczenia, protest przeciw naigraniu się z prawa samostanowienia, przeciw temu poniżeniu narodu niemieckiego. Żaden podpis nie osłabi tego protestu, który podnosimy na całą przyszłość. Nie ma środka do odrzucenia traktatu, lecz sam traktat zawiera w sobie obronę, której nie damy sobie wydrzeć, a mianowicie przyrzeczenie ententy w memoryale z 16 czerwca b. r., że może nastąpić od czasu do czasu rewizja traktatu. Rząd państwa zdecydował się przychylić do podpisania traktatu, ale oświadcza równocześnie przeciwnikom, że nikt nie może przypuścić, jakoby naród niemiecki godził się z traktatem, z wewnętrznego przekonania, traktatem, przez który żywe części państwa niemieckiego bez zapytania ludności od państwa mają być oderwane, prawa suwerenności Niemiec trwale naruszone a na Niemcy nałożono nieznośne ciężary gospodarcze i finansowe. Jeżeli rząd niemiecki mimo to podpisze traktat z zastrzeżeniami, to akcentuje on, że ustępuje przed przemocą z zamiarem, aby ludowi niemieckiemu cierpiącemu niewymownie oszczędzić nowej wojny, rozdarcia jedności narodowej i straszego głodu. Warunki nałożone przekraczają istotnie zdolność świadczenia Niemiec i odrzucamy wszelką odpowiedzialność, jeżeli warunki nie będą mogły być wykonane. Oświadczamy dalej, że artykuł, który żąda od Niemiec uznania się za jedynych sprawców wojny, przyjęcie nie możemy i podpisem naszym nie pokryjemy. Tak samo żaden Niemiec nie może pogodzić z godnością i honorem artykuł, który domaga się wydania swoich żołnierzy pod sąd. Dajemy zatem pełnomocnictwo do podpisania w następującej formie: Rząd republiki niemieckiej jest gotów podpisać traktat pokojowy nie oświadcza jednak przez to, że Niemcy są jedynymi sprawcami wojny i nie bierze zobowiązań co do postanowień art. 227 do 230.

Po złożeniu oświadczeń przez przewodców stronnictw przystąpiono do głosowania. **Wiedeń. B. K. Korespondent N. Freie Presse** ze St. Germain donosi, że Rada czterech wypracowała już projekt warunków finansowych dla Austrii. Trudność leży w tem, że jest rzeczą niemożliwą uczynić zadose wszystkim życzeniom państw sukcesyjnych, zwłaszcza, że pomiędzy temi państwami nie ma zgody. Prawdopodobnie przyjdzie do ustnych rozpraw w tej kwestyi, ale w każdym razie dopiero po podpisaniu traktatu z Niemcami.

Wiedeń. B. K. Z Wersalu. Rada pięciu zajmowała się w sobotę popołudniu istniejącym wciąż konfliktem między Polską a Ukrainą we Wschodniej Galicji.

Wiedeń. B. K. z Weimaru. Na zgromadzeniu narodowym poseł S hulz-Gröber postawił następujący wniosek: Zgromadzenie narodowe zgadza się na podpisanie traktatu pokojowego. Nad wnioskiem przeprowadzono imienne głosowanie z następującym wynikiem: Za wnioskiem oświadczyło się 237, przeciw 133, a wstrzymało się 5. Wniosek więc przyjęto. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem zaufania dla rządu. Za wnioskiem było 238, przeciw 89, a wstrzymało się 68. Wniosek zatem przyjęto.

Manifestacja żałobna w Wiedniu.

Wiedeń. B. K. Zgromadzenie, urządzone wczoraj przez partję komunistyczną, jako żałobna manifestacja dla ofiar z 15 b. m., miało przebieg zupełnie spokojny. Na zgromadzeniu główne ataki były skierowane przeciw prezydentowi policyi.

Pogrom bolszewików.

Londyn. (Reuter.) Times donoszą, że Kronstadt stoi w ogniu. Siedm okrętów bolszewickich wywiesiło białą flagę, wypłynęło z portu i poddało się Anglii. Fort Krasnaja Gorka poddał się i umożliwił wojskom północnym szybki przemarsz w stronę Peterhofu. Armia przeciwbolszewicka szybko posuwa się na całym froncie. Wojska bolszewickie w Krasnem Siole na południowy zachód od Petersburga, zrewoltowały się i stanęły przeciw armii atakującej. Do dnia 19 b. m. armia północna wzięła 22.000 jeńców, 337 karabinów maszynowych, 87 aumat, 6 pociągów opancerzonych i wiele innej zdo-

byczy. Wedle depeszy z Omska, oficerowie i żołnierze, którzy się poddają, twierdzą, że dezorganizacja i dezereja w armii czerwonej wciąż wzrasta.

Relacje p. Werguna.

Warszawa. (Rad. Paryż z 22 b. m.) Dziennikarz Wergun, były współpracownik *Nowoje Wremia*, przybył z podróży obfitych wrażeń, do Lublany i przedstawił pismu *Slovenec* obraz sytuacji, w jakiej znajdowała się Rosya od chwili objęcia władzy przez bolszewików. W Rosyi powstają bunt w czerwonej armii, na której się oparli Lenin i Trocki. Armia ta składa się po większej części ze samych jeńców wojennych i Niemców. Duszą jej jest były generał niemiecki Blucher, którego nazywają „obywatel Blucher”. W skład jej wchodzi 75.000 Chińczyków, 50.000 Węgrów jeńców wojennych. W ostatnim czasie przyłączono do niej 25.000 Azbeków. Pułki rossyjskie nigdy nie występują samodzielnie, lecz pod dozorem wojsk cudzoziemskich. Czasami spotkać można się z pochwałami dla reformatorskiej działalności bolszewików, lecz faktycznie mają oni tylko jedną metodę, to jest grabież. Każdego, ktokolwiek ośmielił się zająć stanowisko opozycyjne, zmiatają z drogi, a w sposób wyjątkowy okrutny obeszli się z klerem, bo rzszelali 20 biskupów, zniszczyli wszystkie cerkwie, a między innymi także ogólnie znany sobór Uspienski. Kołczak osiąga realne wyniki przez organizację chłopów i robotników w kolejach przyrządów. Chłopi odmawiają zaciągania się do armii bolszewików, ponieważ ci zbierają im ziemię.

Zamiary Beli Kuhna.

Morawska Ostrawa. (Pat.) Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia, że gotowość Beli Kuhna do zastanowienia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Czechom jest

Z ostatniej chwili.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski we Lwowie.

(Z) Uzupełniając wiadomość podaną na czele numeru o przyjeździe Naczelnika Państwa, możemy jeszcze donieść:

Naczelnik Państwa, który wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy na front, przybył do Lwowa dzisiaj przed południem.

Na dworcu kolejowym przyjazdu Naczelnika Państwa oczekiwali: Delegat Generalny Rządu dr. Gałęcki z sekr. Nam. Krechowieckim, dowódca D. O. G. generał Gołogórski z adjutantem por. Stroynowskim, generał Iwaszkiewicz z adjutantem por. Strzelszym i por. Imięlą, dowódca D. O. E. generał Lamezan z adjutantem rotmistrzem Kochanowskim, szef sztabu frontu galicyjsko-wołyńskiego podpułk. Kessler z zastępcą kapitanem sztabu Rozwadowskim i adjutantem por. Lewandowskim, szef sztabu D. O. G. podp. Pich z adjutantem por. Godlewskim, dowódca żandarmerji podpułkownik Hoszowski z rotmistrzem żandarmerji Święcieckim.

Dalej byli obecni: Marszałek Niezabitowski, Prezydent miasta Neumann, dyrektor policji dr. Reinlender, dyrektor kolei Barwicz, naczelnik stacji inspektor Klus.

Kompanią honorową dowodził kapitan Klotzek.

Punktualnie o godz. 10:30 wjechał pod hałą pociąg wiozący Naczelnika Państwa jego sztab i adjutantów. Orkiestra wojskowa zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zebrani odkryli głowy.

Naczelnik Państwa przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem orszak zwrócił się ku wyjściu na plac przed dworzec. Zebrana publiczność wносиła entuzjastyczne okrzyki. Naczelnik Państwa wsiadł do samochodu i w towarzystwie generała Iwaszkiewicza udał się do kwatery sztabu frontu galicyjsko-wołyńskiego.

W orszaku Naczelnika Państwa znajdują się: zastępca szefa sztabu generalnego, pułkownik Kuliński i kapitan Kutrzeba.

falszywą, gdyż przeciwnie madiarski sztab generalny nie tylko ofenzywy nie zastanowił, ale zgromadził jeszcze wielkie siły zbrojne, które rozporządza, aby dokonać przełamania linii kolejowej. Do tego celu uzbrojono pięć armii. Pierwszą armią dowodzi pełnomocnik ludowy i szef sztabu generalnego Politovsky, drugą armią pełnomocnik ludowy Pogany, trzecią pełnomocnik ludowy Landler i szef sztabu gen. pułkownik Julien, czwartą armią dowodzi pełnomocnik ludowy Hausbruch, piątą armią pełnomocnik ludowy Siebler.

Główna kwatera znajduje się w Zjadłowie. Naczelnym dowódcą całej armii jest minister Boehm i szef sztabu gener. pułk. Strumpffeld. Celem operacji madiarskiej jest zawładnięcie albo przynajmniej przerwanie linii kolejowej Preszburg-Bogumin. Zamiarem Beli Kuhna jest przedewszystkiem przerwanie połączenia koalicji z Polską. Koalicja postara się zamiary te sparaliżować wszelkimi środkami.

Szwajcaryja umacnia swą granicę.

Kraków. (Pat.) (Radio z Lyonu.) Relacje szwajcarskie zwracają uwagę na termin wyznaczony Niemcom przez sojuszników. Jakikolwiek będzie rozwiązanie, możliwe jest, że wybuchną w Niemczech rozruchy i że można się obawiać, że oddziałają one na Szwajcaryję. Niebezpieczeństwo to istniałoby w takim razie, gdyby wielkie masy z Niemiec przeszły do Szwajcaryi. Aby tego uniknąć, Rada federacyjna uważa za swój obowiązek wzmocnić ochronę granic frontu północnego, wskutek czego pewna liczba wojsk została tak uruchomiona. Rada federacyjna mając nadzieję, że mobilizacja ta będzie tylko krótkotrwała, nakazała równocześnie rozpuszczenie wojsk, gdy pozwolą na to okoliczności.

Naczelnik Państwa przyjechał z adjutantami kapitanem Durskim, porucznikiem Kobylańskim i podporucznikiem Olszamowskim.

Natychmiast po przyjeździe do kwatery sztabu frontu galicyjsko-wołyńskiego Naczelnik Państwa odbył dłuższą konferencję z generałem Iwaszkiewiczem i sztabem.

Generał Iwaszkiewicz referował obecne położenie militarne.

Memoryał Białorusinów.

Warszawa. (Tel. własny.) Białorusini wysłali do Paryża memoriał, w którym domagają się Wilna, jako stolicy Białej Rusi, oraz Grodna i ziemi grodzieńskiej. W memoriale tym Białorusini stoją na stanowisku integralności Białej Rusi. Memoriał zaopatrzone jest w liczne podpisy, przedewszystkiem ze sfer ziemiańskich.

Podła robota.

Warszawa. (Tel. własny.) Z Poznania donoszą, że władze polskie wpadły na trop szeroko rozgałęzionej akcyi szpiegowskiej przez Niemców i żydów, mającej na celu wywołanie zbrojnych ruchów przeciw Polakom.

Władze polskie wzięły się energicznie do akcyi i dokonały szeregu aresztowań. Uwięziono kilka tysięcy osób.

Celem zaprzestania oszczerstw.

Wiedeń. (Tel. własny.) Dzienniki zamieszczają telegram Biura Reutersa, według którego Wilson zgodził się na żądanie rządu polskiego i rządu litewskiego utworzenia wspólnej komisji do zbadania istotnego stanu ekscesów antyżydowskich.

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie tej zgodnie oświadcza dzienniki, że komisja ta może przeciw przedstawi przed światem faktyczny stan rzeczy i położyć kres oszczerstwom rzucanym przez wrogów na Polskę.

W sprawie polskiej nafty.

Wiedeń. (Tel. własny.) W dniu 26 b. m. odbędzie się w Wiedniu konferencja przemysłu naftowego Galicji w sprawie układów kompensacyjnych między Polską a Austrią. Idzie o ustalenie ile nafty transportować będzie mogła Galicja dla zagranicy.

Przedmiotem obrad będzie również kwestya walutowa, oraz kwestya transportów.

Z niemieckiego kotła.

Wiedeń. (Tel. własny.) Z Berlina donoszą, że w Niemczech znów znów wrzenie przygotowujące kontrrewolucję w prowincjach wschodnich. *Vorwärts* oświadcza, że nawet w razie podpisania traktatu pokojowego wybuchnie kontrrewolucja na wschodzie Niemiec. Hakatystyczna *Deutsche Zeitung* wzywa otwarcie do walki przeciw polskiemu narodowi, twierdząc, że nie targi, tylko oręż zakończy ostatecznie wojnę po myśli silniejszego.

Wezwanie uchodźców.

(Z) Otrzymujemy następujący komunikat: Komisja sejmowa dla badania okoliczności ukraińskich, zaprasza tych uchodźców, którzy albo sami doznali, albo byli świadkami zepęcania się i zbrodni popełnianych przez Ukraińców na ludności polskiej, aby zgłaszali się w Namiestnictwie (sala sesyjna I. p.) między 10—1 przed południem i 3—6 wieczorem przez poniedziałek, wtorek, środę, 23, 24, 25 czerwca, celem złożenia zeznań.

Jan Zamorski
przewodniczący.

Naczelnik i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Lekarz chorób nerwowych

Dr. Świtalski

powrócił, ordynuje Pańska 11 od 3—5.

Sekundaryusz **Dr. Z. GROSSEK**
Szpitala powz. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 1—5, Lwów, Rynek 41, I. p. (1660)

„BANIALUKI“

najtańsze piśmidło humorystyczne.

8 stron druku — liczne ilustracje — wielobarwna okładka wszędzie do nabycia za 60 halerzy lub 40 fenigów.

Doktorant medycyny

Lech Gluziński

urodzony w Krakowie 1894, podporucznik sanitarny W. P. odznaczony krzyżem obrońców m. Lwowa, członek organizacji narodowej, prezes Czytelni akademickiej na rok 1915/16, wzięty do niewoli przy opatrywaniu rannych na Bodnarówce o 12 w nocy w dniu 28 grudnia 1918 zamordowany wraz z 9 jeńcami w lesie Dawidowskim rano 29 grudnia u. r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 3 po południu z Techniki na cmentarz poległych okoliczności m. Lwowa na który zapraszają

Rodzina i Narzeczoną.

Lwów, dnia 21 grudnia 1919

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 b. m. o 9 rano w kościele Oo. Jezuitów.

W obszernej, stylowej, dobrze wentylowanej sali kinoteatru

„Marsienka“

pl. Smelki I. 5

jeszcze przez kilka dni, — niepospolite arcydzieło filmowe, przesliczny dramat w 6 wielkich częściach p. t.

„ALRAUNE“

(Legenda o córce kata).

Przepiękne zdjęcia. Niezwykła wystawa. Passet partou i bilety niżkowe ważne tylko na pierwsze i ostatnie przedstawienie. Dla wygody Szan. Publiczności i uniknięcia ścisłości, oraz wyczekiwania ten sam program w wytwornym kinoteatrze

„Kopernik“

ul. Kopernika I. 9.

Nieprześcigniony w zastoscowaniu do powagi dramatu koncert powiększonej orkiestry.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacje.

E. 1268/17/7. Strona zobowiązana Ma-sa spadkowa po śp. Piotrze Głowackim i Ma-rya Głowacka w Zamarstynowie. Na wniosek Galic. Kasy oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej, odbędzie się 24 lipca 1919 o godzinie 10 przed południem w bu-ruze Nr. IV. na zasadzie zatwierdzonych wa-runków licytacja następujących realności: lwh. 672 ks. gr. Zamarstynow dom mieszkal-ny parterowy w dobrym stanie wraz z parc. bud. Wartość szacunkowa 14.091 kor. Naj-niższa oferta 7046 kor. Do realności powyż-szej należą następujące przynależności: szo-pa, śmietnik, oszacowane na 180 kor. Po-niższej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 31 stycznia 1919. (2123)

Rozmaite obwieszczenia.

U. 1314/16, Z. 163/16, Ns. 16/19. Edykt. W sprawach karnych przeciw nie-znanym sprawcom, wzywa się nieznanych właścicieli, aby swe prawa do ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży: a) znalezionych i ode-branych od bandy cygańskiej w Stotwinie w r. 1916 5 kapeluszy, 2 pierzy, chustki zimowej barankowej, 8 staników damskich, kilku kawałków płótna białego, perkalu, 2 zarzutek, ubrań dzieciennych, 6 p. kalessonów, kapy, przescieradła i t. d. w kwocie 1257 kor. 36 hal., b) skradzionych w czasie in-wazyi w r. 1914/15 5 kapeluszy czarnych, kapelusza słomkowego i 2 kawałków caju w kwocie 416 kor. 30 hal., c) starej maszy-ny do sycia i regaru pendulowego w kwocie 175 kor. 50 hal., d) worka w kwocie 2 kor. w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie zgło-siła, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu cena kupna za przedmioty powyższe uznana zostanie za przypadłą na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzesko, 6 czerwca 1919. (2099 2-3)

Cg. IX. 235/19 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Anastazym Rotter-manie wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez dr. Dawida Hullesa pozew o 4943 kor. 30 hal. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. au-dyencya na dzień 10 czerwca 1919 w tut. sądzie, sala 31. Celem strzeżenia praw po-zwanego ustanawia się p. dr. Jozeta Schmidta adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 24 maja 1919. (2129)

C. II. 69/19 (2). Przeciw Cecylii z Py-zdków Kozłowej, Katarzynie z Pyzdków Tyrk-kowej i społ. z Piotrkowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Kata-rzynę z Pyzdków Kawową w Piotrkowicach pozew o 207 kor. 50 hal. i 128 kor. 28 hal. Na podstawie pozwu wyznaczono usną roz-prawę na dzień 23 czerwca 1919 godzinę 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2. Celem strze-żenia praw Cecylii Kozioł i Katarzyny Tyrk-kowej ustanawia się p. dr. Janigę adwoka-ta w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-zwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 23 maja 1919. (2120)

C. II. 68/19 (2). Przeciw Cecylii z Py-zdków Kozłowej z Piotrkowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Micha-ła i Katarzynę z Pyzdków Kawow w Piotrkowicach pozew o uznanie własności części posiadłości w hł. 29-35 i 30 gminy Piotrk-owice. Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 23 czerwca 1919 godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2. Ce-lem strzeżenia praw pozwaną Cecylii z Py-zaków Kozłowej ustanawia się p. dr. Janigę adwokat w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-zwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 23 maja 1919. (2119)

Konkursa.

Prez. 10.999/19.

(2075 3-3)

Konkurs.

W okręgu sądu apelacyjnego w Krako-wie opróżniła się posada naczelnika sądu powiatowego w Kolbuszowej w VIII. klasie rangi.

Podania o tę posadę, względnie o inną równorzędną posadę, w krakowskim okręgu apelacyjnym opróżnić się mogąca, należy wnieść do prezesa sądu apelacyjnego w Kra-kowie w drodze służbowej do dnia 10 lipca 1919.

Kraków, dnia 13 czerwca 1919.

Prezes sądu apelacyjnego: Wolter.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 21/17 (1). Wdrożenie postępo-wania celem udowodnienia śmierci. Zaprzy-siężonymi zeznaniami świadków Józefa Feik-sa, Juliana Sysoła, Maryi Biernackiej i po-świadczaniem urzędu gminnego z daty Krem-pna dnia 18 lutego 1917 udowodniono, że Zo-fia zamężna Feiks urodzona w Łajscach dnia 11 kwietnia 1873 córka Stefana i Reginy Malinowskich od 15 lat wydalła się w nie-wiadomym kierunku i odtąd nie dała o so-bie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdop-odobnem, że Zofia Feiks zmarła, przeto na prośbę Józefa Feiksa wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zagin-ionej. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Ma-kSYMILIANA Lipińskiego aż do dnia 25 maja 1920 o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podję-ciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowo-dzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 20 kwietnia 1919. (2024 3-3)

T. 25/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Markus Krebs urodzony w roku 1885 w Przemyślu, wyzna-nia mojżeszowego, żonaty, stolarz w Prze-myślu, w czasie mobilizacji w sierpniu 1914 narzucił do wojska jako rezerwista do 3 pułku artylerii fortecznej w Przemyślu i w czasie oblężenia był zatrudniony w Zeug-ssdepot w Przemyślu. Wzięty z żoną do fortecy do niewoli rosyjskiej w Azji, w gubernii Penza, miasto Łomów, gdzie zachorował i 10 kwietnia 1917 umarł. Na podstawie przepro-wadzonych dochodzeń i zeznań zaprzysiężo-nych świadków Moseosa Wasermana i Miko-łaja Puszyńskiego którzy byli przy zgonie i go pochowali.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 10 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Debory Krebs urodzonej Brandmann postępowanie celem uznania wy-mienionej osoby za zmarłą i małżeństwa te-goż zawartego z Deborą Krebs 8 listopada 1908 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Henrykowi Mesterowi w Przemyślu, którego ustanawia się kura-torem i obrońcą wężła małżeńskiego. Mar-kusa Krebsa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 3 września 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu mał-żeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 2 czerwca 1919. (2026 3-3)

T. 45/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hornicki urodzony 17 listopada 1885 w gminie Fol-wark wielki, obrządku gr. kat., żonaty, ofi-cyant Dyrekcji skarbu w Przemyślu, w sier-pniu 1914 powołany jako rezerwista do 80 p. p. w Złoczowie, brał udział w bitwie pod Stroniowicami w roku 1914 i odtąd ślad o nim zaginął. W jesieni 1916 nadeszła jakaś kartka z Odessy, rzekomo przezeń pisana, lecz zachodzi wątpliwość, czy pochodziła z jego ręki. Odtąd niema o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnie-ły warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 10 usta-wy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i 31 marca 1916 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Stanisławy z Kucharskich Hornickiej postępowanie celem uznania wy-mienionej osoby za zmarłą i uznanie mał-

żeństwa tegoż zawartego ze Stanisławą Ku-charską dnia 14 sierpnia 1910 w Chyrowie za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi Feliksowi Łozińskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kura-torem i obrońcą wężła małżeńskiego. Michał Hornickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 listopada 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu mał-żeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 20 maja 1919. (2005 2-3)

Amortyzacje.

T. V. 108/19 (3). Zarządzenie umorze-nia papierów wartościowych. Na wniosek Hugera Schlüsselberga przemysłowca w Ni-sku podejmuje się postępowanie celem umor-zenia wymienionego niżej papieru warto-ściowego który wnioskodawcy miał zaginać, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądo-wi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: ksią-zeczka wkładowa Kasy załączkowej i oszczęd-ności w Rudniku n/S stow. zarej. z ogr. poręką Nr. 1973 na kwotę 1292 kor. 65 hal. i na nazwisko Hugera Schlüsselberga opie-wająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 maja 1919. (2056 2-3)

T. VI. 145/19 (2). Zarządzenie umorze-nia papierów wartościowych. Na wniosek Reginy Eisen w Wieliczce, zarządza się postę-powanie celem umorzenia wymienionego ni-zej papieru wartościowego, który wnioskod-awczyni miała zaginać; wzywa się posiadac-za tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interes-owani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier warto-ściowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Żi-xnostenska Banka filii w Krakowie Nr. 29.841/29.101 wystawiona na imię Reginy Eisen, opiewająca na 7000 koy.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 maja 1919. (2047)

Kuratele.

L. X. 114/19 (4). Ogłoszenie pozba-wienia własności. Uchwała sądu po-wiatowego cywilnego w Krakowie L. cz. L. X. 114/19 (4), pozabawiono całkowicie wła-sności Leę Katz recte Galer, lat 45, zamieszkałą poprzednio w Krakowie, ulica Joselowicza, a to z powodu choroby umy-słowej. Kuratorem ustanowiono Izaska Bron-nera, szewca w Krakowie, Joselowicza 11.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków, 6 maja 1919. (1996 3-3)

Firmy.

Firm. 278/19. Oddz. C. II. 206. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. włączono co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Firma spółki Włodzimierz Jasiński i Sp. Przedsiębiorstwo głębokich wiercień „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krako-wie”. Przedmiotem przedsiębiorstwa: Budo-wa i montowanie szypów na kopalnie ole-ju skalnego i tego rodzaju mneratów wy-łącznie na cudzy rachunek a w ślad ztem zakupno wszelkich do tego celu potrzebnych materiałów, maszyn i narzędzi wiertniczych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpo-wiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kra-ków 3 marca 1919 l. r. 15.204. Czas trwa-nia spółki: Spółka została zawartą na prze-ciąg dziesięciu lat, licząc od dnia wpisania spółki do rejestru spółek. Wysokość kapi-tału zakładowego wynosi 300.000 kor. wpła-conych w całości, a to gotówką 200.000 kor. a 100.000 kor. aportami. Postanowienia kon-traktu spółki co do aportów: Spółnik Wło-dzimierz Jasiński, którego wkładka zakł. wynosi kwotę 100.000 kor. wniosł do spółki na rachunek swojej wkładki zakładowej na-stępujące przedmioty, ocenione na kwotę 100.000 kor., których własność przelał ró-

wnocześnie na spółkę 1) przedsiębiorstw-wiercenia 1 szybu naftowego pod godłem „Bolesław” dla spółki naft. „Sport” Ski z ogr. odpow. w Krakowie na jej terenie naft. w gminie Harkłowa (pow. Jasło) na podsta-wie umowy akordowo-wiertniczej z daty Kraków 1/4 1918. 2) przedsiębiorstwo wierce-nia 1 szybu naftowego pod godłem „Wik-tusia” dla spółki naft. „Sękowa” Ska z ogr. odpow. w Krakowie na terenie jej naftowym w gminie Sękowa (pow. Gorlice) na podsta-wie umowy z daty Kraków 26/10 1918. 3) przedsiębiorstwo wiercenia 1 szybu naftowe-go pod godłem „Hermada” dla Ski naftowej „Tenag” Ska z ogr. odpow. w Krakowie na jej terenie naftowym w gminie Grudna Kępska (pow. Gorlice) na podstawie umowy z daty Kraków 14 kwietnia 1918. 4) przedsię-wzięcie budowy kopalni oleju skalnego „Józefina” dla Ski naftowej „Wawel” Ska z ogr. por. w Krakowie na podstawie ustnej umowy, 5) materiały i narzędzia wiertnicze: a) 1500 metrów grubościennych rur wiertni-czych o wymiarych od 9-14 cali, złożo-nych koło szypów wymienionych wyżej pod 1, 2, 3. b) 100 metrów rur dziewięciocalo-wych grubościennych, 100 żerdzi wiertniczych jeden kocioł parowy, jedna maszyna parowa 35 HP., jedna kompletna dynamaszyna pół wagona blachy dymyjnej i urządze-nia wiertnicze, złożonych na stacyi kole-jowej w Borysławiu, c) trzy kompletne urzą-dzenia wiertnicze i warsztaty kuzienne z na-leżącymi doń instrumentami na kopalniach wyżej pod 1, 2, 3 wymienionych. Dzień 1 lu-tego 1919 jest dniem rozliczenia się co do dochodów i rozchodów powyższych przedmio-tów między Włodzimierzem Jasińskim a spółką. Zawiadomość: Zawiadowcami są Ru-dolf Peterseim, przemysłowiec w Krakowie, Karmelicka 38. 2. Roman Grünwald, prze-mysłowiec w Krakowie Mikołajska 9 na czas ich przynależności do spółki. Dyrektorem technicznym ustanowiony został Włodzimierz Jasiński, inżynier w Krakowie Karmelicka 27 na czas jego przynależności do spółki. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisem drukiem lub stampila, brzmienie firmy zawierająca, jeden zawiadowca i dy-rektor techniczny umieszczają swe podpisy. Ogłoszenie spółki w szczególności także zwo-ływanie walnych zgromadzeń następować bę-dą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 27 marca 1919.

Sąd kraj. jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 19 marca 1919. (1208)

Firm. 241/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 5 maja 1919. Siedziba firmy: Spółka spożywcza-handlowo „Dobrobyt” stow. zarejestr. z ogr. poręką w Majdanie kolbusz-wskim. Data statutu: Majdan kolbuszow-ski dnia 10 kwietnia 1919. Przedmiot przed-siębiorstwa: Stowarzyszenie celem podniesienia zarobku i gospodarstwa swych członków, oraz zaopatrywania członków swoich i artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: Zarząd skła-da się z 3 członków i 1 zastępcy. Członkami zarządu są: Lejzor Rimler, Lejzor Kresch, Abraham Wolf i Süssman Schlanger ten ostatni jako zastępcy, wszyscy z Majdanu. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisować będą dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalach stow-arzyszenia, oraz przez ogłoszenie afiszami w Majdanie kolbuszowskim. Udział człon-ków ustanowiono na kwotę 250 kor. Odpo-wiedzialność: Członek stowarzyszenia odpo-wiada za zobowiązania spółki procz deklaro-wanych udziałów jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości deklarowanych u-działów.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Rzeszów, dnia 3 maja 1919. (1763)

Firm. 325/19 Stow. V. 434. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobko-wych i gospodarczych. Siedziba stowarzysze-nia: „Zabawa”. Brzmienie firmy: „Spółka hodowców drobiu w Zabawie”, stow. zarej. z ograni. odpowiedzialnością. Data statutu: Zabawa dnia 20 lutego 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest wspólne spieniężanie jaj i drobiu, jako też wywieranie wpływu na podniesienie chowu drobiu i produkcję jaj. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Zarząd składa się z trzech członków: dyrektora, zastępcy dyrektora i sekretarza, oraz i zastępcy sekretarza. Do pierwszego zarządu wybrano dyrektorem An-toniego Mędrzyka z Zabawy, zastępcą dyrektora Franciszka Stawiarza w Wai-Rudy, sekretarzem Karola Szeranca z Wai-Rudy, zastępcą sekretarza Władysława Stochandia z Zabawy. Podpis firmy: Firmę Spółki pod-pisuje się w ten sposób, że pod odciskiem

jej stampili kładą swe własnoręczne podpisy którzykolwiek dwaj członkowie zarządu, względnie ich zarejestrowani zastępcy. Ogłoszenia umieszcza przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby podaje się nadto do wiadomości członków przez delegatów oddziałów i przez umieszczenie w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych” jako organie Spółki i Przewodniku Kółek rolniczych. Udziły członków: Udział jeden wynosi 10 koron. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność: odpowiada za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich nie tylko swoim udziałem, ale nadto dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanych udziałów. Wpis szczegółowe: Rada zawiadowcza składa się co najmniej z sześciu członków. Data wpisu: 26 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, 24 marca 1919. (1497)

Firm. 426/19. Oddz. C. II. 231. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wiertniczo-studniarskie Albiński, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wiercenie, kopanie, budowa i urządzenia oraz naprawa studzien, montowanie, wyciągów wiadrowych, pomp, wyrób i sprzedaż kręgów studziennych i pomp i wogóle części składowych i artykułów budowy i urządzenia studzien do wyciągów wiadrowych i pomp potrzebnych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków, 23 marca 1918 L. R. 4342. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 60000 kor. został wyciśnięty stampilą lub wydrukowaną albo przez kogokolwiek wypisaną osnową firmy uprawnieni do jej podpisywania swoje podpisy umieszczają. Specjalny wpis: Rada nadzorcza składa się z trzech członków. Dzień wpisu 12 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1919.

Firm. 66/19. poj. II. 40. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Marek Boritz specjalny skład dywanów w Przemyslu. Zmarł Marek Boritz odtąd właścicielami jego spadkobiercy Frimeta Boritz i małżonka Leontyna Boritz, Filip Boritz. Uprawnieni do zastępstwa Frimeta Boritz. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje Frimeta Boritz.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.
Przemysł, 10 maja 1919. (1783)

Firm. 19/19. Spółka I. 60. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 5 kwietnia 1919 przy firmie. Brzmienie: Gartenberg i Schreyer Nagłowice. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ignacy Gartenberg sen. i Marcei Schreyer jawni spółnicy firmy powyższej udzieliłi prokurę Wolfowi Goldschlagowi, jawnemu spółnikowi firmy Gartenberg et Schreyer w Jasle i inż. Józefowi Klipperowi techn. dyrektorowi fabryki w Jasle kolektywnie z tem, że prawo odwołania tej prokury przysługuje Ignacemu Gartenbergowi sen. i Marcei Schreyerowi jako jawnym spółnikom firmy Gartenberg et Schreyer tak wspólnie, jakoteż każdemu z nich z osobna, którzy podpisywać będą firmę Gartenberg et Schreyer w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą i wskazującym prokurę przypiskiem zaopatrzoną firmę „Gartenberg et Schreyer” własnoręcznie nazwiska swe umieszczają.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 5 kwietnia 1919. (1298)

Firm. 181/19. Wpis Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 23 kwietnia 1919. Siedziba firmy: Kolbuszowa. Brzmienie firmy Powiatowa hurtownia towarowa Związku kupców chrześcijańskich w Kolbuszowej stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: Kolbuszowa, dnia 27 marca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem nabywania wszelkiego rodzaju towarów celem hurtownej odsprzedaży swym członkom, odkupywanie od tychże produktów miejscowych oraz oprezentowanie wkładek oszczędności członków złożonych na rachunek bieżący. Dyrekcja: Zarząd składa się z dyrektora kierującego, dyrektora kasowego 1 członka Dyrekcji oraz 1 zastępcy członka dyrekcji. Członkami zarządu są: Władysław Karp, jako dyrektor

kierujący, Władysław Dobrowolski jako dyrektor kasowy, Władysław Zach jako członek dyrekcji wszyscy z Kolbuszowy, oraz Stanisław Gruszka jako zastępca członka dyrekcji z Kolbuszowy górnej. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia następują przez afiszowanie przed lokalem Związku. Udział członków ustanowiono na kwotę 500 kor. Odpowiedzialność: Członek stow. prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1919. (1384)

Firm. 45/19 Stow. 1. 25. Zmiany dotyczące już wpisane stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 4 kwietnia 1919 r. przy stowarzyszeniu: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc” w Makowie, z nieograniczoną poręką w sądzie zapisane następujące zmiany: Ustąpił członek dyrekcji Aleksander Drwal i zastępca członka dyrekcji Władysław Chodorowski. Wybrani członkowie dyrekcji Stanisław Szepejan, a zastępca członka dyrekcji Roman Turczyn, obaj w Makowie.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddz. II.
Wadowice, 4 kwietnia 1919. (1770)

Firm. 325. Ges. 23. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Firma. In Register wurde am 27 Juli 1918 bei der Firma: Wortlaut: Filiale der k. k. priv. österreichischen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg. Sitz: Lemberg Hauptinderlassung in Wien folgende Änderung eingetragene die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die zufolge Beschlusses der ausserordentlichen Generalversammlung von 29 Jänner 1918 in den §§ 11, 12, 18, 48 und 74 geänderten mit dem Erlasse des k. k. Ministerium des Innern von 6. April 1918. Zl. 14755 genehmigten Statuten. Demnach beträgt das Grundkapital der Gesellschaft nunmehr 200 Millionen Kronen eingeteilt in 625000 Stück vollingezahlte auf den Überbringer lautenden Aktien zu je K 320 (§ 11). (1266)

K. K. Landes als Handelsgericht in Lemberg.
Abt. II. am 24 Juli 1918.

L. cz. Firm 36 Stow. II. 1842. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano: dnia 23 marca 1919. Siedziba stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza robotników „Proletariat”. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim dobrych, niefałszowanych artykułów do domowego użytku po cenach możliwie najniższych. Umowa stowarzyszenia (statut) z daty Tarnów, 22 grudnia 1918. Udział wynosi 40 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem a nadto kwotą równającą się wysokości udziału. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie na tablicy w lokalu spółki umieszczonej. Zarząd składa się z prezesa, wiceprezesa, dwóch członków ewentualnie i zastępcy. Zarząd stanowią: Franciszek Łabędź prezes, Edward Skwirut zastępca prezesa oraz członkowie Ignacy Wileczyński, Kazimierz Martin i zastępca członka Wincenty Machaczek wszyscy w Tarnowie. Podpis firmy: Do ważności podpisu Stowarzyszenia potrzeba podpisów trzech członków zarządu względnie zastępców, którzy p d firmą spółki wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą pieczęcią umieszczają swe podpisy. (1556)

Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV., 23 marca 1919.

Firm. 188/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rej. dnia 23 kwietnia 1919. Siedziba firmy: Żółńca. Brzmienie firmy: Spółka hodowców drobiu w Żółni stow. z ogr. poręką. Data statutu: Żółńca, dnia 7 marca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stow. celem wspólne spieniężanie jaj i drobiu jakoteż wywieranie wpływu na podniesienie chowu drobiu i produkcji jaj. Dyrekcja: Zarząd składa się z 4 członków t. j. dyrektora, zastępcy dyrektora, sekretarza i zastępcy sekretarza. Członkami zarządu są: Janusz Wawrzyniec jako dyrektor, Mach Józef jako zastępca dyrektora, ks. Poprawski Michał jako sekretarz i Franciszek Leja jako zastępca sekretarza, wszyscy w Żółni. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 10 K. Odpowiedzialność: Członek stow. prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów. (1437)

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1919.

DONIESIENIA PRYWATNE.

L. 1443.

(2074 3-3)

Obwieszczenie.

Podczas losowań przedsięwziętych w dniu 1 marca 1919 objętych przez państwo do wypłaty pożyczek pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące wyniki:

- Przy 47 losowaniu 5% pożyczki I. emisji z 31 grudnia 1870 zostało wyciągniętych następujących 932 obligacji po 200 fl. w. a. w srebrze, a mianowicie:
Nr. 18.727—19.000, Nr. 84.001—84.500, Nr. 54.001—54.158
- Przy 41 losowaniu 5% pożyczki II. emisji z 1 lipca 1878 zostało wyciągniętych następujących 348 obligacji po 200 fl. w. a. w srebrze, a mianowicie:
Nr. 14.160—14.500, Nr. 15.113—15.119.
- Przy 16 losowaniu 3 1/2% skonwertowanej pożyczki I. emisji z 31 grudnia 1870 zostało wyciągniętych następujących 1183 obligacji po 400 kor., a mianowicie:
Nr. 4001—4183, Nr. 53.501—54.000, Nr. 76.501—77.000.
- Przy 16 losowaniu 3 1/2% skonwertowanej pożyczki II. emisji z 1 lipca 1878 zostało wyciągniętych 369 obligacji po 400 kor., a mianowicie:
Nr. 3364—3500, Nr. 11.716—11.947.
- Przy 16 losowaniu 3 1/2% (uzupełniającej) pożyczki z roku 1903 z stały wyciągnięte: obligacje po 5000 kor. a mianowicie
Nr. 11, 210, 233, 307, 361,
obligacje po 400 kor. a mianowicie
Nr. 4901—5000 i 14.518—14.557.

Te obligacje z powyższych losowań mające się zrealizować, będą wypłacane bez potrącenia w pełnej nominalnej wartości, a mianowicie: pod poz. 1., 3. i 5. pożyczek począwszy od 1 września 1919 przez Centralną kasę państwową w Wiedniu; odnośnie do wymienionych pod poz. 2. pożyczki począwszy od 1 lipca 1919; odnośnie do wymienionych pod pozycją 4. pożyczki począwszy od 1 września 1919 według wyboru, albo przez Centralną kasę państwową albo przez uprzyw. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z poprzednich losowań pozostałe niezrealizowane następujące obligacje, względnie obligacje poniżej oznaczonych grup numerów, a mianowicie:

- 5% Pożyczka pierwszeństwa I. emisji 31 grudnia 1879:
Nr. 1.105—1.500 Nr. 45.001—45.500
Nr. 16.001—16.305 Nr. 50.001—50.500
Nr. 18.140—18.484 Nr. 80.501—80.779
Nr. 21.154—21.500 Nr. 85.001—85.500
Nr. 22.501—23.000 Nr. 92.001—92.500
- 5% Pożyczka pierwszeństwa II. emisji z 1 lipca 1878
Nr. 712—984 Nr. 8.501—8.760
Nr. 4.313—4.500 Nr. 14.695—14.886
Nr. 5.200—5.500
- 3 1/2% skonwertowana Pożyczka pierwszeństwa I. emisji z 31 grudnia 1870
Nr. 1.105—1.500 Nr. 46.001—46.398
Nr. 10.501—10.996 Nr. 50.501—51.000
Nr. 19.501—19.746 Nr. 60.501—61.000
Nr. 19.747—20.000 Nr. 62.501—63.000
Nr. 26.501—26.637 Nr. 73.001—73.430
Nr. 33.501—34.000 Nr. 79.001—79.500
Nr. 34.501—35.000 Nr. 87.501—87.635
Nr. 35.501—36.000 Nr. 91.501—92.000
Nr. 38.501—38.974 Nr. 94.001—94.462
Nr. 41.501—42.000
- 3 1/2% skonwertowana Pożyczka II. emisji z 1 lipca 1878
Nr. 4.653—4.984 Nr. 8.001—8.236
Nr. 7.078—7.377 Nr. 8.237—8.500
Nr. 7.378—7.500 Nr. 9.501—9.591
Nr. 7.501—7.810 Nr. 14.501—14.698
- 3 1/2% (uzupełniająca) Pożyczka pierwszeństwa z roku 1903 obligacje po 400 kor.
Nr. 4401—4500 Nr. 5901—6000 Nr. 11.601—11.635.

Celem uniknięcia strat kapitału, wskutek obecnie zrealizowanych kuponów wylosowanych już obligacji, zaleca się stronom w ich interesie, by do zrealizować się mających kuponów obligacji, które mogły być wylosowane, dopisywały swe imię, nazwisko i adres.

Z Dyrekcji długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 marca 1919.

Generalny kurs wakacyjny do matury seminaryjalnej urzędu grono profesorów gimnazjalnych i seminaryjalnych. Uczęć się będzie wszystkich przedmiotów potrzebnych do ukończenia seminaryjów nauczycielskich męskich czy żeńskich. Kurs trwać będzie przez trzy i pół miesiąca t. j. od 1 czerwca do 15 września b. r. we Lwowie, w Liceum im król. Jadwigi ul. Akademicka. Zgłoszenia od 7—8 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
2092 2-3 Grono profesorów gimn. i semin.

Stałych kolporterów lub kolpolterek do roznoszenia gazet poszukuje Administracja „GAZETY LWOWSKIEJ” ul. Podwale 1. 3.

Wszech nauk lekarskich Dr. Mendlowski Włodzimierz ordynuje od 2:30—6 w dnie powszednie ul. Gliniańska 1. 6 II. piętro.

2 pomocników do maszyn
poszukuje Drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 12.
Zgłoszenia do Zarządu.

Okazyjnie do sprzedania:
łóżko żelazne z materacem sprężynowym, lustro z marmurową konsolą, 3 metalowe karnisze.
Oglądać można codziennie od 10—11 rano, Lenartowicza 5 II. na prawo.

Zastawy
Biżuterie, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmując do zastawu udzielając najwyższych zaliczek
Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy
ul. Karola Ludwika 3, I. p.
od godz. 10—1 i 3—5 po południu, w niedziele od godz. 10:30—12. (932 16—83)

Aparyaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmując do naprawy
BOGUMIŁ CZOŁOWSKI, Lwów, ul. Franciszkańska 1. 7, II. piętro.

ULUBIENICA MAHARADŻY

Gunner Tolnoes

Nadto bardzo wesoła komedia.

Część I.
wspaniały dramat w 4 aktach
w głównej roli



Wyświetla od 23 do 26 czerwca.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że dnia 2 lipca 1919 o godzinie 5 po południu, odbędzie się we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 22 na I. piętrze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

stowarzyszenia pod firmą

„Rurociąg producentów“

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Borysławiu.

Porządek dzienny tego zgromadzenia obejmuje następujące sprawy, a to:

1. załatwienie sprawozdania zarządu, zamknięcia rachunkowego i bilansów z lat obrotowych 1913, 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918 i udzielenie zarządowi absolutorium za te lata obrotowe.

2. Odwołanie członków Dyrekcji pp. Hermana Hassa, Włodzimierza Eminowicza i Józefa Maksa Grafa oraz członków Rady nadzorczej pp. Jana Nepomuka Kaana, dr. Leona Wasserbergera i Stanisława Henninga i spowodowanie wykreślenia tych członków Dyrekcji i Rady nadzorczej z rejestru handlowego.

3. Zmiana statutu stowarzyszenia w przedmiocie odpadnięcia Rady nadzorczej.

4. Wybór trzech członków Dyrekcji.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1919.

(2126)

Rurociąg producentów.

Wiedeński Bank Związkowy Ekspozytura w Przemyślu

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy

od 1 lipca 1919 r.

bonifikować będzie tytułem odsetek za wkładki na książeczki wkładkowe

(2125)

2 (dwa procent) rocznie.

Zaproszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Polskiej Kasy Zaliczkowej dawniej Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie odbędzie się dnia 1 lipca 1919 o godzinie 3-ciej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków za r. 1918.
3. Sprawozdanie komisji skontrolującej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.

4. Wniosek na przyjęcie czystego zysku do funduszu strat.

5. Zawiadomienie o wyborze Dyrekcji.

6. Wybór komisji skontrolującej na rok 1919.

7. Wnioski.

W Lubaczowie, 16 czerwca 1919.

(2134)

Sekretarz:
Jakób Sander.

Zastępca prezesa:
Ks. Stanisław Sobczyński.

Ogłoszenie.

Zawiadamia się interesowanych, że począwszy od 1 lipca 1919 zniżył Wydział powiatowej Kasy oszczędności Kolbuszowej oprocentowanie wszystkich wkładek

na 2%.

Kolbuszowa, dnia 12 czerwca 1919.

(2104 2—3)

Za Wydział Powiatowej Kasy oszczędności:

Członek Dyrekcji:

ks. Jan Markiewicz.

Przewodniczący:

dr. Hupka.

Masa konkursowa bp. A. G. Urlicha ogłasza niniejszem ponownie sprzedaż ofertową 1 pre. netto udziału w kopalni „Parana Tyran“ i 1 pre. netto udziału w kopalni „Oskar“ w Borysławiu.

Oferty pisemne należy wnieść na ręce adwokata dr. Włodzimierza Mallika we Lwowie, ul. Krasieckich 1. 8, najpóźniej w dniu 2 lipca b. r. do godziny 12 w południe.

Warunki sprzedaży do przejrzania codziennie od 12 do 1 w południe.

(2133)

Dr. Mallik.

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

XXXVIII. Losowanie

(2122)

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900

dnia 1 czerwca 1919.

Serya A. po 100 kor.

Nr. 43, 287, 812, 872.

Serya B. po 200 kor.

Nr. 289, 605, 788, 1079, 1245, 1474, 1810.

Serya C. po 1.000 kor.

Nr. 90, 110, 368, 1318, 1356, 1494, 1815.

Serya D. po 2.000 kor.

Nr. 60, 89, 266, 283, 1004, 1234, 1265.

Serya E. po 5.000 kor.

Nr. 162.

Płatne dnia 1 września 1919.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

| Numer | p ł a t n y | | Numer | p ł a t n y | |
|-----------------------|-------------|------------|-----------------------|-------------|------------|
| | 1 marca | 1 września | | 1 marca | 1 września |
| Serya A. na 100 kor. | | | Serya D. na 2000 kor. | | |
| 14 | — | 1918 | 12 | — | 1918 |
| 414 | 1916 | — | 104 | 1919 | — |
| 517 | 1919 | — | 431 | 1918 | — |
| 805 | — | 1917 | 432 | 1919 | — |
| 931 | 1919 | — | 666 | 1914 | — |
| Serya B. na 200 kor. | | | 711 | — | 1917 |
| 30 | — | 1917 | 899 | — | 1917 |
| 181 | 1919 | — | 940 | 1919 | — |
| 280 | — | 1916 | 1238 | 1919 | — |
| 351 | 1919 | — | 1253 | 1918 | — |
| 503 | 1919 | — | 1284 | 1919 | — |
| 713 | 1918 | — | 1395 | — | 1917 |
| 829 | 1919 | — | 1453 | — | 1918 |
| 862 | — | 1918 | 1464 | — | 1915 |
| 869 | 1919 | — | 1487 | — | 1917 |
| 924 | — | 1917 | Serya E. na 5000 kor. | | |
| 958 | 1915 | — | 132 | — | 1917 |
| 1097 | — | 1917 | Serya C. na 1000 kor. | | |
| 1286 | — | 1917 | 106 | — | 1917 |
| Serya C. na 1000 kor. | | | 211 | 1918 | — |
| 106 | — | 1917 | 340 | — | 1917 |
| 211 | 1918 | — | 390 | — | 1917 |
| 340 | — | 1917 | 502 | — | 1918 |
| 390 | — | 1917 | 973 | — | 1918 |
| 502 | — | 1918 | 1164 | 1919 | — |
| 973 | — | 1918 | 1259 | 1919 | — |
| 1164 | 1919 | — | 1604 | 1919 | — |
| 1259 | 1919 | — | 1607 | 1919 | — |
| 1604 | 1919 | — | 1887 | 1919 | — |
| 1607 | 1919 | — | | | |
| 1887 | 1919 | — | | | |

WPISY:

a) do konwiktów ks. Pijarów w Krakowie dla uczniów (do lat 15) mających uczęszczać do szkół publicznych,

b) do konwiktów, szkoły przygotowawczej i do klas I. i II. prywatnego gimnazjum realnego im. ks. Stan. Konarskiego w Rakowicach (od lat 6—14),

c) na dwumiesięczny kurs przygotowawczy (od 1 lipca do 1 września) dla uczniów słabo przygotowanych do kl. I. i II. szkół średnich, przyjmuje

Kolegium ks. Pijarów w Krakowie,
2070 3—3 Pijarska 2.

NIKI 2-50 Mk. szpulka (prawdziwe mocne) tuzinami, grosami taniej, bawełna jedwabna. Warszawa, Koszykowa 43 m. 36, róg Marszałkowskiej.

